

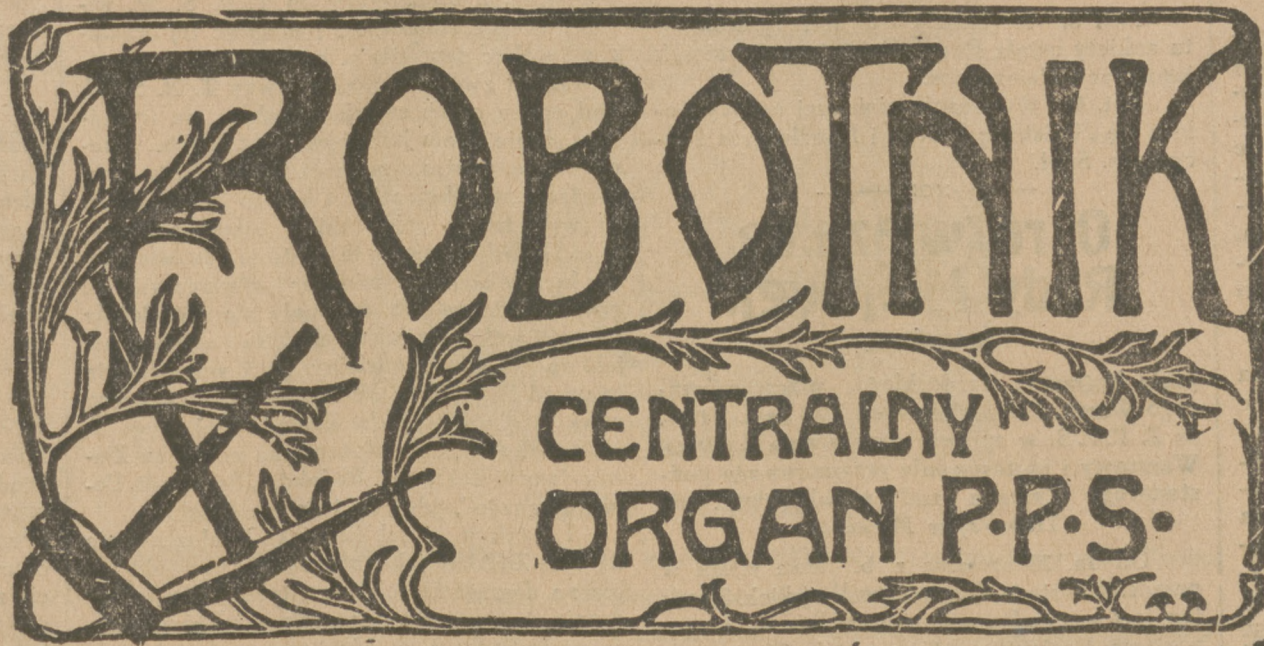
Niech żyje rząd
robotniczy
i włościański!

Warunki Prenumeraty.

w Warszawie z odnoszeniem
miesięcznie Zł. 5.40
bez odnoszenia „ 4.70
na prowincji miesięczn. „ 5.40
Zagranicą „ 8.—
Za zmianę adresu 50 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od
1 — 2 po pól. Za zwrot rękopisów
redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez
przerwy. Kasa czynna od 1 do 1
Rachunki płatne w środy.



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia w tekście (przed kron.) 25 groszy
nekrologi 10 „
zwyčajne 15 „
drobne za jeden wyraz 10 „
Ceny ogłoszeń należy rozumieć
za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w nie niedziel. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 30% „
Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu
Administracji o 10% drożej

Za terminowy druk ogłoszeń Admini-
stracja nie odpowiada.

Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13.
Warecka 7.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedynczy 20 groszy.

O podatek majątkowy.

„Kurjer Poranny” i jego sobowtór wieczorny („Przegląd wieczorny”) od pewnego czasu w sposób wielce oryginalny zainteresowały się podatkiem majątkowym. Radykalnym mężom stanu z tych dzienników zgoła nie chodzi o podatek majątkowy, jako taki, o jego znaczenie dla skarbu lub o możliwość zużytkowania go dla życia gospodarczego (według projektu tow. Moraczewskiego). Gdzieżby to „radykalizm” kłopotał się o takie poziome sprawy charakteru ściśle rzeczowego, nie mające żadnego bezpośredniego związku z tem, czy Rząd jest „koalicyjny”, urzędniczy czy jakiś inny! Wprawdzie „Kurjer poranny” na podstawie jakichś zupełnie zmyślonych informacji zażądał niedawno: P. P. S. daruje obszarnikom i kapitalistom 600 mil. zł.!! Ale gdy wyjaśniło się że rzecz się ma wprost przeciwnie, że to właśnie P. P. S. domaga się ściągnięcia miliarda w całości a „Wyzwolenie” chce darować 600 mil. zł. — gdy się to wyjaśniło, „Kurjer poranny” od razu stracił serce dla tego podatku, przestał go popierać, a natomiast „Przegląd wieczorny” udzielił głosu p. Lypcewiczowi z „Wyzwolenia” dla obrony owej darowizny.

Sprawa tedy samego podatku majątkowego jest dla radykałów „Kurjerowych” zgoła obojętna. Nie interesuje ona ich też z punktu widzenia opozycji wobec naszych klas posiadających, tych t. zw. sfer gospodarczych, sabotujących Skarb i pragnących kosztem Skarbu w dalszym ciągu „sanować” swoje kieszenie. Historia podatku majątkowego daje znakomitą sposobność do krytyki naszych klas posiadających, ich obłudę i ich bezmiernego egoizmu. Ale tej sposobności „radykali” wyrzekają się, poprostu nie wiedzą, jakie w sprawie podatku majątkowego zająć stanowisko. Sprawę tę „Kurjer poranny” i „Przegląd wieczorny” traktują jedynie i wyłącznie pod kątem widzenia napadania na P. P. S. za udział w Rządzie koalicyjnym. Podobnie było ze strajkami: „Kurjer poranny” w ironicznym artykule pisał, że strajki te nie mogą być szybko zlikwidowane, ponieważ Rząd nie jest ani prawicowy, ani lewicowy, lecz — koalicyjny. W ten sposób „Kurjer poranny” świadomie zignorował ten fakt, że w Rządzie, w którym zasiadają socjaliści, niemożliwe jest takie „załatwianie się” ze strajkami, jak to było za Chjeno-Piasta. „Kurjer poranny” nie raczył ocenić tego wysiłku, tej skutecznej akcji, jaką rozwinął min. tow. Ziemięcki dla zlikwidowania strajków zgodnie z interesami ogółu i interesami pracowników, wbrew krzykom reakcji, domagającej się złamania strajków. To „radykałów” mało obchodzi — im chodzi tylko o utrudnianie P. P. S. i tak niezmiernie trudnego jej zadania, o czeplanie się P. P. S., o fałszowanie jej roli i jej stanowiska.

Podobnie się rzecz ma z podatkiem majątkowym. Wczoraj „Przegląd wieczorny” pomieścił art., w którym na podstawie z palca wyssanych wiadomości pisze, że jakoby już onegdaj nastąpił w sprawie podatku majątkowego „największy kompromis”, przyczem „socjaliści zgodzili się na zawieszenie drażliwej sprawy w czasie i przestrzeni”.

Wszystko to jest fałszem. Onegdaj zgodzono się tylko na to, żeby prosić Marszałka Sejmu o zdjęcie sprawy podatku majątkowego z porządku dziennego wczorajszego posiedzenia, co się też stało.

Natomiast ministrowie socjalistyczni i P. P. S. nie zgadzają się na grzebanie czy tam „zawieszenie” tej sprawy w czasie i przestrzeni. Wniosek komisji zmniejszającej podatek majątkowy do 407 mil. jest dla nas najzupełniej niemożliwy. I będąc w Rządzie, nie możemy się też zgodzić, a by nas w tej tak zasadniczej sprawie prze-

głosowano. Nie możemy się też zgodzić na ciągle usuwanie tej sprawy z porządku dziennego, gdyż w budżecie jest już przewidziana suma 60 mil. z podatku majątkowego, suma zupełnie niezgodna z obowiązującą dziś ustawą, suma, nie uwzględniająca zupełnie deficytu skarbowego, który nie da się załatać wyłącznie oszczędnościami.

Podatek majątkowy jest dla nas sprawą zasadniczą i nie możemy się zgodzić na odstępstwo od sumy ustawowej: 1 miliarda. Licząc się ze stanem gospodarczym, tow. Moraczewski rozciąga spłacanie sumy nieopobranej podatku tego na dłuższy termin — sędzimy nawet osobiście, że za długi. Ale kontyngens podatku nie powinien bezwarunkowo być zmniejszony. I Rząd musi się w tej sprawie jasno i szybko wypowiedzieć: czy zgadza się na wnioski komisji skarbowej Sejmu czy też na utrzymanie podatku majątkowego, — na kpiny z tego podatku czy też na realizację jego.

Dlatego też Rząd powinien jaknajszybciej wnieść do Sejmu nowelę do ustawy o podatku majątkowym — i już dziś winien to oświadczyć i zapowiedzieć.

Rada Ministrów.

PODATEK MAJĄTKOWY.

(PAT). Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 3 lutego r. b., po przeprowadzeniu dyskusji nad sprawą podatku majątkowego, postanowiła, przed powzięciem decyzji merytorycznej, zasięgnąć opinii rzeczoznawców w tej sprawie, poczem uchwaliła kredyty dla samorządu m. Łodzi na roboty inwestycyjne w celu zatrudnienia bezrobotnych.

Zatarg w Elektrowni

Wczoraj Min. Pracy tow. Ziemięcki, wobec upływu terminu, w którym pracownicy Elektrowni zgodzili się czekać na odpowiedź Dyrekcji w sprawie wypłaty wskaźnika drożyznianego — zawezwał do siebie przedstawicieli Dyrekcji na konferencję.

Dyrekcja zgodziła się cofnąć swe zarządzenie wypłaty wskaźnika tylko części pracowników i oświadczyła gotowość wypłaty wszystkim stałym pracownikom podwyżki w wysokości od 2% do 3%, przyczem o ileby w następnych miesiącach nastąpiła zmniejsza kosztów utrzymania, to zmniejsza ta nie będzie brana pod uwagę przy wypłacie pensji aż do czasu wyrównania obecnie nie w całości wypłaconego wskaźnika 11.20%. Dyrekcja zgodziła się na zawarcie umowy zbiorowej i gotowa jest podczas pertraktacji omówić poszczególne żądania robotnicze.

Następnie p. Klott odbył konferencję z przedstawicielami Zw. Zaw., których poinformował o stanowisku Dyrekcji przedstawionym Min. Ziemięckiemu.

Przedstawiciele robotników odpowiedzieli, że po porozumieniu się z ogółem pracowników Elektrowni dadzą odpowiedź, czy zgodzą się pertraktować z Dyrekcją na podstawie powyższych warunków. W każdym razie zastrzegają odrazu, że podwyżka musi być wypłacona wszystkim pracownikom Elektrowni bez wyjątku, zarówno stałym, jak i prowizorycznym, pracującym w warsztatach oraz, że wysokość podwyżki musi być dla wszystkich pracowników jednakowa, nie może być w żadnym wypadku stosowana indywidualizacja podwyżek.

Dziś o godz. 6-ej wiecz., przy ul. Solec 68, odbędzie się zebranie Zw. klasowego, które zadecyduje czy pracownicy godzą się na wszczęcie pertraktacji na powyższych warunkach Dyrekcji, czy też je odrzuca.

Rada ministrów postanowiła wczoraj dla sprawy podatku majątkowego zwołać — komisję rzeczoznawców. Oczywiście nie jest to ani rozwiązanie sprawy, ani nawet ułatwienie tego rozwiązania. Komisję taką uważamy za właściwą tylko co do jednego, bardzo ważnego punktu projektu tow. Moraczewskiego, co do zużytkowania podatku na cele kredytowe, ewentualnie dla zasilenia obiegu pieniężnego. Sprawa ta bowiem łączy się z całym szeregiem innych spraw, jak z ewentualną zmianą ustawy Banku polskiego, ze sprawą pożyczki zagranicznej i t. p. Ale jacyż to „rzeczoznawcy” będą rozstrzygali, czy Rząd ma pobrać z podatku majątkowego jeszcze 147 mil., jak chce komisja sejmowa, czy też 740 mil., jak domaga się P. P. S.?!
Dlatego też musimy domagać się wyraznej i szybkiej decyzji Rządu, jest to bowiem sprawa pierwszorzędnej znaczenia dla naszej polityki skarbowej i gospodarczej — i dla stosunku P. P. S. do tej polityki.

A teraz „Kurjer Poranny” i inne równie „radykalne” organy, może będą pocięły, że z powodu udziału P. P. S. w Rządzie, nie można tak łatwo pogrzebać podatku majątkowego..

W pierwszym wypadku w piątek o godz. 11-ej odbyłaby się w Min. Pracy konferencja między przedstawicielami pracowników i Dyrekcji Elektrowni.

Magistrat a strajk w tramwajach.

Wczoraj odbyło się posiedzenie Zarządu Tramwajów, a w godzinę później Magistratu poświęcone sprawie strajku w tramwajach.

Na posiedzeniu zarządu wpłynęły trzy wnioski.

Wniosek tow. Szczypiorskiego domagał się, aby wszczęć pertraktacje z tramwajarzami na platformie postulatów, wysuniętych przez Zw. Zaw. Dyrektor Kühn proponował, aby: 1) obie strony wycofały swe projekty umów zbiorowych, 2) dotychczasową umowę przedłużyć bezterminowo, z prawem 3-miesięcznego wypowiedzenia.

3) Gratyfikacja wielkanocna będzie pracownikom wypłacona, ale nie na Wielkanoc, a wtedy, kiedy Dyrekcja będzie mogła ją wypłacić, 4) Magistrat odroczył pobieranie należnych mu 15% od dochodów tramwajów do lepszej sytuacji.

Wreszcie radny Hoser postawił bezcelny i prowokacyjny wniosek, aby pociągnąć do odpowiedzialności cywilnej za straty, wynikłe dla miasta z powodu strajku, przedstawiciele Zw. Zaw., którzy proklamowali strajk i aby Zarząd Tramwajów użył wszelkich środków, celem natychmiastowego uruchomienia tramwajów.

Zarząd Tramwajów odrzucił wnioski tow. Szczypiorskiego i p. Hosera, przyjął natomiast wniosek p. Kühna.

Natomiast w godzinę później Magistrat na swym posiedzeniu odrzucił wniosek t. Szczypiorskiego i p. Kühna, a prowokacyjny wniosek p. Hosera odesłał do rady prawnego, celem zaopiniowania.

Nasi towarzysze ławnicy złożyli przeciw tej uchwałie votum separatum i oświadczyli, że sprawę tę podniosą na dzisiejszej Radzie Miejskiej.

O g. 2.30 Magistrat otrzymał list od tow. ministra Ziemięckiego, wzywający Magistrat na konferencję z tramwajarzami na dziś na g. 11-tą. Magistrat postanowił wydelegować na pertraktację p.p. Jabłońskiego i Jankowskiego.

W dzisiejszym numerze:

O PODATEK MAJĄTKOWY.
SOCJALISTYCZNY WNIOSEK SEJMOWY ANKIETY O KOSZTACH PRODUKCJI.
SOCJALISTYCZNY WNIOSEK ROZWIĄZANIA RADY MEJSKIEJ WARSZAWY.
SKANDALICZNE POMYSŁY. (Ustawa o zgromadzeniach w komisji sejmowej).
MIN. STAN. GRABSKI NIE POCZUWA SIĘ DO „ODPOWIEDZIALNOŚCI”. (W sprawie przemówienia p. Grabskiego na Zjeździe T. N. S. W.).
ZATARG W ELEKTROWNI.
STRAJK TRAMWAJOWY.
WZNOWIENIE PROCESU BISPINGA.
Odcinek. TEATR MAŁY: „ORZEŁ CZY REZSKA?” — K. Irzykowski.

Strajk tramwajarzy.

KONFERENCJA Z PRZEDSTAWICIELAMI MAGISTRATU ODBĘDZIE SIĘ DZISIAJ.

Strajk tramwajarzy trwa nadal. Solidarność wśród strajkujących panuje bezwzględna.

Wczoraj minister pracy tow. Ziemięcki zwrócił się do Magistratu o przystąpienie w czwartek 4 b. m. do rokowań z pracownikami. Magistrat przychylił się do propozycji. Min. Pracy i w dniu dzisiejszym o g. 11 odbędzie się konferencja przedstawicieli Magistratu p. prez. Jabłońskiego i wiceprez. Jankowskiego z przedstawicielami strajkujących pracowników tramwajowych.

Konferencja ta powinna doprowadzić do porozumienia. Opinia publiczna domaga się od Magistratu przyjęcia postulatów tramwajarzy, którzy i tak poszli już na wielkie ustępstwa. Miasto nie może być tygodniami pozbawione komunikacji.

Dziś o godz. 10 rano odbędzie się zgromadzenie informacyjne strajkujących tramwajarzy w sali teatru Powszechnego.

Likwidacja zatargu w telefonach.

Komisja międzyministerjalna, złożona z delegatów Min. Pracy, Sprawiedliwości i Spraw Wewn., powołana do rozstrzygnięcia zatargów w telefonach, przez dzień wczorajszy obradowała dwukrotnie. Ostateczne orzeczenie komisji spodziewane jest dziś przed południem.

Echa napaści na teletonistki.

Kom. Wyk. Centr. organizacji Zw. Zaw. prac. umysłowych, uchwalił rezolucję, wyrażającą jaknajgłębsze oburzenie z powodu napaści na teletonistki w dn. 30 stycznia. Również rezolucja protestuje jaknajostrzej przeciwko stanowisku pewnego odłamu prasy, której podburzające artykuły w sprawie strajku teletonistek niewątpliwie przyczyniły się do wypadków z dn. 30 b. m. Rezolucja stwierdza, iż wypadki w dn. 30 ub. m., mogłyby pociągnąć za sobą nieobliczalne skutki, gdyby nie wysoce taktowne stanowisko Rządu koalicyjnego w tej sprawie.

Magistrat nie chce dać hali na ul. Ciepłej dla bezrobotnych.

MAGISTRACKIEMU SERCU BLIŻSZE SA RYBY, NIŻ LUDZIE.

W związku ze zwróceniem się min. pracy za pośrednictwem min. spraw wewnętrznych do Magistratu w sprawie przekazania P. U. P. P. w Warszawie hali przy ul. Ciepłej, Magistrat oświadczył, że nie może hali tej ustąpić z tego względu, że 1) magistrat przystąpił obecnie do remontu hali, który jest na ukończeniu, 2) hala przeznaczona jest na handel rybami.

Ankieta o kosztach produkcji.

Przed kilkoma dniami „Robotnik” podniósł konieczność zorganizowania ankiety rządowej w celu wyjaśnienia istotnych kosztów produkcji w Polsce. Z. P. P. S. opracował w tej niesłychanie ważnej sprawie projekt ustawy, który wczoraj złożony został w Sejmie. Projekt opracowano w porozumieniu z Min. Pracy tow. Ziemięckim, Ministerjum Pracy posiada też szereg materiałów przygotowawczych, co umożliwi wprowadzenie w życie inicjatywy socjalistycznej w sposób szybki i energiczny.

Ze swej strony zwracamy uwagę na dwie cechy charakterystyczne w projekcie Z. P. P. S.: ankieta — po pierwsze — powinna być *publiczna*, a więc żadne jej wyniki nie mogą pozostać w ukryciu, wszystkie będą niezwłocznie ogłoszone, powinna być — następnie — *przymusowa* w stosunku do kierowników przedsiębiorstw przemysłowych, organizacji przemysłowych i t. p., to znaczy, że nie wolno nikomu uchylać się od zeznań ani zeznawać fałszewie pod groźbą kar, przewidzianych w kodeksie karnym.

Jest to początek kontroli państwowej nad produkcją, bez tej kontroli nie może być sanacji życia gospodarczego.

WNIOSEK Z. P. P. S.

w przedmiocie ankiety publicznej o kosztach produkcji przemysłowej.

Uzasadnienie.

Opracowanie realnego programu gospodarczego wymaga zbadania istotnych kosztów produkcji przemysłowej. Skoro zaś polski program gospodarczy musi być w przyszłości uzgodniony z międzynarodowym programem gospodarczym, dokładna znajomość tych kosztów staje się koniecznością, by Rzeczpospolita Polska mogła uczestniczyć w Międzynarodowej Konferencji Ekonomicznej w myśl decyzji Zgromadzenia ogólnego Ligi Narodów z września 1925 r., w całej akcji sanacyjnej ogólnoeuropejskiej, by wreszcie mogła dokonać własnej odbudowy gospodarczej.

Z drugiej strony tajemnica, jaka pokrywa koszty produkcji przemysłowej w Polsce, utrudnia niesłychanie skuteczną walkę z drożyzną, umożliwia szerzenie legend o nadmiernych rzekomo placach robotniczych, sprzyja natomiast ukrywaniu rzeczywistości bardzo wysokich kosztów administracji.

Polityka gospodarcza Rządu, w szczególności zaś polityka kredytowa, winna na przyszłość opierać się na podstawach realnych.

Z tych względów podpisani, świadomi, że projekt ich stanowi początek kontroli państwowej i społecznej nad przemysłem powołują się zarazem na przykład innych krajów, wnoszą:

Wysoki Sejm uchwalić raczy załączony projekt ustawy.

Ustawa w przedmiocie ankiety rządowej o kosztach produkcji przemysłowej w Polsce.

Art. 1. W celu zbadania kosztów produkcji przemysłowej w Polsce, zostaje utworzony rządowy komitet ankiety pod przewodnictwem ministrów Przemysłu i Handlu oraz Pracy i Opieki Społecznej w składzie następującym:

po jednym przedstawicielu Ministerjów Przemysłu i Handlu, Pracy i Opieki Społecznej, Spraw Wewnętrznych i Spraw Wojskowych;

5-ciu przedstawicieli robotniczych i pracowniczych związków zawodowych;

5-ciu przedstawicieli organizacji pracodawców przemysłowych;

rzeczoznawców, powołanych przez Radę Ministrów na wniosek Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Pracy i Opieki Społecznej w liczbie ustalonej przez Radę Ministrów.

Art. 2. Komitet ankiety ma prawo w zakresie swego działania do zaprzysięgania zeznań zarówno kierowników poszczególnych przedsiębiorstw, jak świadków i rzeczoznawców, powołanych z poza swego grona, sprawozdania osób, których zeznania uzna za niezbędne, pod przymusem, wglądania do ksiąg poszczególnych przedsiębiorstw i organizacji związkowych w przemyśle, a także delegowania tych praw swoich komisjom lub wyznaczonym delegatom.

Art. 3. Wszystkie posiedzenia komitetu ankiety są publiczne. Z każdego posiedzenia sporządzany będzie protokół, podawany do wiadomości publicznej. Nikt nie może być karany ani pociągany do odpowiedzialności za zgodne z prawdą sprawozdania z posiedzeń Komitetu ankiety.

Art. 4. Władze administracyjne obowiązane są spełniać polecenia Komitetu ankiety, względnie jego przewodniczących, w zakresie uprawnień, określonych w art. 2 ustawy niniejszej.

Art. 5. Do osób, składających po zaprzysiężeniu fałszywe zeznania wobec Komitetu ankiety, stosowane będą przepisy karne o składaniu fałszywych zeznań i krzywoprzysięstwie.

Art. 6. Rzeczoznawcy, powołani do składu Komitetu Ankiety otrzymują wynagrodzenie w wysokości, ustalonej przez Radę Ministrów.

Art. 7. Ministerja Przem. i Handlu oraz

Pracy i Op. Społ. delegują odpowiednią ilość urzędników i sił kancelaryjnych dla zorganizowania i prowadzenia biurowości Komitetu ankiety.

Art. 8. Regulamin wewnętrzny Komitetu ankiety ustala Rada Ministrów na wniosek jego przewodniczących.

Art. 9. Wykonanie niniejszej ustawy poleca się Ministrom Przem. i Handlu oraz Pracy i Op. Społ.

O rozwiązanie Rady Miejskiej.

WNIOSEK

posła Zygmunta Gardeckiego, przewodniczącego Warsz. Rady klasowych Zw. Zaw. i tow. ze Z. P. P. S. w sprawie rozwiązania Rady m. Warszawy i zastosowania przymusowego państwowego Zarządu nad przedsiębiorstwem Tramwajów Miejskich.

Od dn. 28 stycznia r. b. trwa strajk w przedsiębiorstwie Tramwajów Miejskich. Strajk ten jest spowodowany nieustępliwym stanowiskiem Magistratu, który w dniu 26 stycznia r. b. postanowił przerwać pertraktacje z pracownikami tramwajowymi i odrzucił wniosek radnych P. P. S., upoważniający Dyrektora Kühna do kontynuowania pertraktacji.

Na posiedzeniu Rady Miejskiej w dn. 28 stycznia r. b. Klub radnych P. P. S. jeszcze raz poruszył tę sprawę, zgłaszając wniosek nagły, wzywający Magistrat „aby natychmiast rozpoczął pertraktacje ze Związkami Zawodowymi i uwzględnił słuszne żądania pracowników”.

Niestety, reakcyjna większość Rady miejskiej odrzuciła nagłosny wniosek radnych P.P.S.

Tak więc Magistrat sprowokował strajk, a większość Rady m. Warszawy, sankcjonując stanowisko Magistratu, przyczynia się do przedłużania strajku, narażając na straty miasto i jego mieszkańców i krzywdząc liczne rzesze pracowników.

Te fakty świadczą, iż ani Magistrat ani Rada miejska, wskutek prowokacyjnego stanowiska większości prawicowej, nie będą mogły rozstrzygnąć tego konfliktu z pracownikami.

Wobec powyższego podpisani wnoszą: Wysoki Sejm uchwalić raczy: wzywa się Rząd do: 1) natychmiastowego rozwiązania Rady miejskiej m. Warszawy; 2) ustanowienia przymusowego Zarządu nad przedsiębiorstwem Tramwajów miejskich w Warszawie.

Warszawa, dn. 3 lutego 1926 r.

Praworzędność w T. N. S. W.

NA MARGINESIE OSTATNIEGO ZJAZDU TOWARZYSTWA.

Od jednego z uczestników Zjazdu otrzymujemy, uwagi nast:

We wtorek, dnia 1 lutego, w sali gimnazjum im. Plater-Zyberkówny odbył się Nadzwyczajny walny zjazd Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych. Ustawa z dnia 22 grudnia r. ub. obniżająca w pewnym stopniu pobory pracowników państwowych, szczególnie dotknęła nauczycieli szkół średnich, gdyż w związku z innymi reformami w uposażeniu redukcja dla nauczycieli przekroczyła w wielu wypadkach 20, 30 a nawet 80%

uposażeń. Fakt ten i cały szereg zarządzeń p. ministra St. Grabskiego wprowadziły w szeregi nauczycielstwa słuszne rozgoryczenie, tembardziej, że należący do T. N. S. W. widzieli bierne stanowisko i uległość tej organizacji wobec zapędów p. ministra.

Zjazd zwołał Zarząd Główny T. N. S. W. pod presją opinii swych członków, na wyraźne żądanie wielu kół prowincjonalnych. Rzeźczywiście, nastroje na początku Zjazdu były bardzo „niepokojące”. Okazało się jednak, że wystarczyło „ojcowskie” strofowanie p. min. Grabskiego, aby te nastroje rozwiewały się bez śladu. P. minister oświadczył, że wspomniana ustawa **dokonała się niezależnie od jego woli i on jako minister oświaty nie jest za nią odpowiedzialny, gdyż wprowadziła ją przed Sejm Rada Ministrów.** Niepotrzebny również okazał się akt Zarządu Głównego T. N. S. W. w postaci złożenia na początku Zjazdu dymisji Zarządu i Redakcji „Przeglądu Pedagogicznego”, gdyż do tego nie doszło.

I jeżeli p. poseł Stroński, znalazłszy się na tym Zjeździe jako nauczyciel, pozwolił sobie na demagogię tak prymitywną, jak twierdzenie, że pracownicy umyślnie są krzywdząco wynagradzani z winy mas robotniczych, które propagują ideę „dałoj gramotnyje” — już to świadcząc, jak sobie cenil p. pos. Stroński audytorjum.

P. St. Grabski nie poczuwa się do „odpowiedzialności”.

Czytelnik zwrócił już zapewne uwagę na tłumaczenie się min. oświaty p. St. Grabskiego, że on nie ponosi odpowiedzialności za ustawę o oszczędnościach. P. min. opowiada nauczycielom endeckim, że projekt ten ułożyła komisja bez jego wiedzy, a przyjęła ją Rada ministrów. W ten sposób p. St. Grabski chce zrzucić z siebie odpowiedzialność za redukcję uposażeń, szczególnie dotkliwie dla nauczycieli szkół średnich.

Co za dziwne tłumaczenie się! W dziale oświaty zostały dokonane redukcje szczególne, zupełnie odrębne od ogólnych zniżek uposażenia. Któż za to ma odpowiadać jak nie min. oświaty? Któż uwierzy, że mogło się to stać bez wiedzy min. oświaty? Przecież odpowiednie wnioski mogły wyjść tylko z Ministerjum Oświaty — a czyż to mogło stać się bez wiedzy i woli Ministra?!

Jak się rzecz miała w istocie? Jak wiadomo, P. P. S. ostro zaprotestowała przeciwko zamierzeniu budżetowym min. Dzieciuchowskiego, dotyczącym zniżek uposażenia. Z tego powodu nastąpiła narada stronnictw koalicyjnych i ministrów. Na naradzie tej ustalono kompromis, że zniżki ogólne mają dotyczyć tylko prowizorium budżetowego na I kwartał (pomijamy inne jeszcze uchwały tego zebrania). Liczbowe opracowanie i szczegóły tych zniżek Rząd przekazał komisji pod przewodnictwem p. Studzińskiego, przeczem miała ona uzgodnić swe wnioski z klubem P. P. S. W tym celu klub nasz wydelegował tow. Pużaka i Smulikowskiego. Na naradzie w Prezydium Rady ministrów, gdzie nastąpiło to uzgodnienie, *w imieniu Rządu występował*

Ale wróćmy do tytułu. Wielekroć powtórzyła się na Zjeździe myśl, że T. N. S. W. rządzi się praworzędnością i nie uzna żadnego środka walki, któryby tej zasadzie przeczył. Jak się więc ta praworzędność wyraża w prowadzeniu samego Zjazdu?

Pomiędzy innymi wnioskami Zjazd przyjął wniosek komisji wnioskowej 144 głosami przeciwko 62 o współpracy T. N. S. W. ze Związkiem Zawodowym Naucz. Szkół Średnich w sprawie ew. zwołania powszechnego Zjazdu nauczycieli szkół średnich. Zarząd Główny w komplecie i prezisi kół prowincjonalnych głosowali przeciw wnioskowi. Wniosek większością głosów przeszedł, ale to nie było argumentem do uznania go przez prezydium. Zaczęto forsować myśl, aby wniosek ten uznać za dyrektywny. Przewodniczący zebrania i wice-prezes Zarządu Gł. p. Kwiatkowski, oświadczył, że ponieważ zebranie nie zgodziło się uznać tego wniosku tylko za „dyrektywę”, składa swój mandat wice-prezesa Zarządu. To wywołało u wielu uczestników oburzenie, ale i konsternację u reszty. Wreszcie z prezydium zapewniono p. Kwiatkowskiego, że wniosek ten (mimo nieprzegłosowania tego zastrzeżenia) uważany będzie tylko za „dyrektywę”. P. prezes dał się przebić i zrezygnację cofnął. Tak to przeinaczyło się wolę Zjazdu.

Sew.

właśnie p. St. Grabski i on przedstawicielem Z. P. P. S. przedkładał wnioski komisji. Któż więc jest bardziej od niego w tej sprawie odpowiedzialnym?! Na tej naradzie Z. P. P. S. uzyskał szereg zmian, na korzyść pracowników. P. St. Grabski z inicjatywą w tym kierunku nie występował.

Jak słyszeliśmy, na Zjeździe T. N. S. W. poseł Rymar oświadczył, że w Sejmie zwrócił się do Z. P. P. S. z propozycją poczynienia w ustawie zmian na korzyść nauczycielstwa — ale Z. P. P. S. odmówił, opierając się na tem, że kompromis już zawarto. Otóż p. Rymar zwrócił się ze swoją propozycją w ostatniej chwili, w plenum, już podczas debaty, nad projektem ustawy! Oczywiście Z. P. P. S. nie mógł się zgodzić na zmiany, dokonywane w takich warunkach. Najważniejszym zaś jest to, że zmiana, proponowana przez p. Rymara, dotyczyła wcale nie ogółu nauczycielstwa szkół średnich, lecz — inspektorów i wizytorów szkolnych!... Taka jednostronność uczuć p. Rymara nie znalazła oddźwięku w Z. P. P. S.!

Rozumiemy troski p. St. Grabskiego i p. Rymara muszących się tłumaczyć przed nauczycielstwem endeckim — ale niech tego nie czynią z uszczerbkiem prawdy historycznej i niech mężnie ponoszą odpowiedzialność!

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

SPRAWOZDANIE TEATRALNE.

TEATR MAŁY. „Orzeł czy reszka”, komedia w 5-ciu aktach Ludwika Verneuil, przekład Zdzisława Kleszczyńskiego.

Komedje francuskie zdają się czasem być sportem: kto osiągnie rekord w nieprzyzwoitości, która jednak nikogo gorszyć nie będzie, owszem wszyscy będą tylko ubawieni a nawet zbudowani? Takim to japońskim akrobatą, który stawia piramidę cienką a wysoką, a na jej szczycie sam tańczy, jest Verneuil, autor tej 5 aktowej komedji. Nie nuży ona mimo 5 aktów, ale swoją drogą liczba ta nie stoi w proporcji do ważności rzeczy. Cała akcja jest po to, aby umożliwić karkołomny akt IV, w którym autor pokazuje kłopot uczciwej kobiety, usiłującej się po raz pierwszy — sprzedać.

Jest mianowicie uboga medyczka, która żyje od 3 lat na wiarę z piosenkarzem kabaretowym; jak ona ubogim, bo choć ma papę milionera, jednak ten papa się go wyparł. O wóż poeta chce się — fikcyjnie — ożenić z panną wyznaczoną mu przez papę, aby w ten sposób wyostać od papy pół miliona; lecz równocześnie jego kochanka, przekonana, że to ona jest wszystkimu winna, sama pędzi, by się również — poświęcić, to znaczy sprzedać się przypadkowemu wielbicielowi, oczywiście nie taniej niż za pół miliona. I w akcie 4-ym wchodzi do wytornie urządzonego przybytku rochoczy starego lowelasa, i tu zachowuje się jak najpoważniej. „Czy to przedtem pije się likier, czy po tem?” — pyta lokaja. — „Przed czem?” „No, przed oddaniem się”. Stary Dominik pierwszy raz widzi taką czarującą osobkę, która tak „cynicznie” objawia, że jej na niczem nie zależy, tylko na pieniądzech. „Byle to się już prędzej stało” miła medyczka

przerażona do głębi duszy swem przedsięwzięciem. To co się słuzącemu wydaje cynicznym, jest tylko niezmierną naiwnością i niepraktycznością. Odbywa się kapitalna scena z hrabią lowelase. „No, bierz mnie pan”, „Ależ to nie tak się robi”. Hrabia, jak zwykle tacy amatorzy, choć kupuje kobietę, ale jako wytrawny smakosz, chciałby mieć od niej także oznaki sympatii, jeżeli nie miłości. I to opóźnia bieg wypadków. Ale gdy ją chce pocałować, dostaje w twarz, — biedaczka jednak nie może się przezwyciężyć i poświęcić. Bierze go na puls i powiada: „Pan nawet nie wie, do jakiego stopnia ekscesy płciowe wpływają na organizm”. Mimo to wszystko, kto wie na czemby się to skończyło, gdyby nie traf, że owym hrabią jest właśnie ojciec jej kochanka; z jej napomknien poznaje on, z kim ma do czynienia, zostawia przyszłą synową nietkniętą i tak wszystko dobrze się kończy: oboje kochankowie, tak wierni sobie w niewierności, mogą już ulegalizować swój związek przy pomocy pół miliona udobruchanego papy.

Mimo wielkiej zreczności autora komedja ta ostatecznie przecież pozostawia pewien niesmak, bo coby się było stało, gdyby to nie był sam tato, i gdyby się ten tato nie był na sam czas dowiedział...

Rolę ojca grał sam niedawny Otello, p. Junosza-Stępowski. Wymaga ona bowiem nie tylko pewnego sztyku ale i odrobiny tragizmu, ponieważ dla hrabiego ta ostatnia nieudała przgoda jest jednak kłeską życiową: biedaczek musiał zabić w sobie starego rozpustnika. Studentka grała p. Jarkowska z Łodzi, młoda artystka o pięknej powierzchowności, pełna temperamentu, — czasem mówi za wybuchowo. Razem z p. Dacysńskim, jako piosenkarzem, zagrali zwłaszcza scenę miłosną z aktu 2-go siarczyście, lecz bez obrazy boskiej



JUNOSZA - STĘPOWSKI, art. Teatru Polskiego.

i ludzkiej. No, takie sceny nasi artyści grają zawsze z głębokim przekonaniem.

Zabawne tytki uboczne; dobrodusznego komornika, księcia perskiego, grożącego wciąż sztyletem, oraz prezydenta trybunału, przypisującego sobie genjusz detektywiczny, grali dobrze pp. Machalski, Hierowski, Bogusiński.

A propos przekładu jedna uwaga. Nie powinno się mówić: „Stawiam ci dwie alternatywy, albo... albo...” — ponieważ już w samym pojęciu „alternatywa” mieści się to „albo — albo”. A więc ma się mówić: „Stawiam ci alternatywę (jedną)”. Ale ten błąd popętnia prawie cała prasa warszawska.

Karol Irzykowski

Z „tajemnic służbowych” P. K. O.

Jak bardzo jeszcze praktyki Lindego mają powodzenie w P. K. O., świadczy fakt następujący.

Dnia 21-go stycznia odbyło się posiedzenie Komitetu budowlanego P. K. O., „zreformowanego” po artykułach „Robotnika”. Przewodniczył p. dyr. Dzierżanowski, ten sam, który dostał na kupno włości 50.000 zł. W Komitecie tym bierze udział w dalszym ciągu p. Hryniewicz, ów sławny „inżynier” P. K. O. od interesów z Handzelewiczem.

Komitet obradował nad sprawą instalacji elektrycznej w domu P. K. O. przy ul. Filtrowej i znów tu wylała protekcja. P. Dzierżanowski uwzględnił ofertę pewnej firmy na kwotę 183 tysięcy zł., mimo, iż były oferty innych firm w cenie 130 i 140 tys. zł. Nie otworzono wcale oferty pewnej firmy! Niema Lindego — ale pozostały jego „orły”!

Wznowienie procesu Bispinga.

Przed dwunastu laty głośna była sprawa Jana Bispinga, oskarżonego o zamordowanie księcia Druckiego - Lubckiego. Zbadano wówczas zgórą 650 świadków, dokonano rewizji miejscowości, przeprowadzono śledztwo w powiecie Sochaczewskim, Grodnie, Warszawie, nawet Petersburgu. Akta tej sprawy stanowią grube tomy — które wczoraj znowu otwarte zostały w sądzie apelacyjnym.

Jak brzmi rosyjski akt oskarżenia w dniu 7 kwietnia 1913 roku do majątku Teresin w pow. Sochaczewskim, przybył właściciel jego księżę Władysław Drucki-Lubcki w towarzystwie kuzyna swego barona Jana Bispinga. Obaj udali się w ciągu dnia na przejażdżkę w głąb lasu Przechodzący w tym czasie koło lasu strzelec Grał, słyszał znany gwizd księcia. Robotnik Dąbrowski widział bryczkę i konie księcia w odległości kilku metrów od drogi. Wieczorem ten sam strzelec Grał, wracając z łeśnicówki, zauważył bryczkę i w przeczuciu nieszczęścia pojechał na folwark po administratora majątku p. Dachwańskiego, z którym udał się na poszukiwania. Po kilku chwilach znaleziono zwłoki księcia przy czym całe jego ubranie, czapka i rękawiczki pokryte były krwią. Oględziny stwierdziły na ciele zabitego około trzydziestu ran, w tym dwie od kuli: jedną w głowie, drugą w lewym boku. W tym samym czasie Bisping udał się w stronę stacji Szymanów, a widząc że nie zdąży na pociąg do Warszawy, szedł do stacji Błonie, wzdłuż toru kolejowego, spotykając po drodze trażarza Wierchowskiego i woźnicę Gętkawskiego. Natychmiast po przybyciu do Warszawy zawiadomił o swym wyjeździe swego sekretarza osobistego Marczewskiego zapakował w jego obecności rzeczy, wziął mały brauning i odjechał do Grodna do swych dóbr. Powrócił do Warszawy, otrzymał wiadomość o śmierci księcia i w dniu 17 kwietnia został aresztowany. Rewizja znalazła u niego siedem weksli, z których według ekspertów jeden był podpisany przez księcia, a sześć sfałszowanych. Lokaj księcia Żukiewicz zeznał, że Bisping usiłował dwukrotnie otruci księcia, dosypując trucizny do herbaty, w której analiza wykazała strychninę.

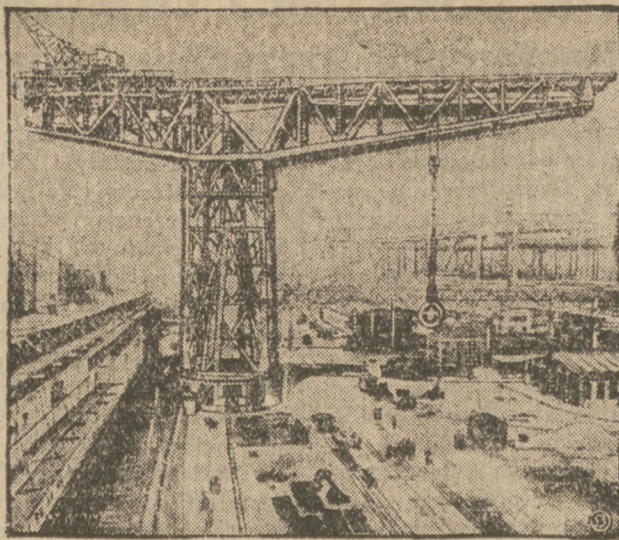
Na zasadzie powyższego Jan Kamil Antoni Bisping lat 33 został oskarżony: o usiłowanie pozbawienia życia księcia Druckiego-Lubckiego w celu osiągnięcia korzyści majątkowych, o podpisanie księcia na sześciu wekslach na sumę 50.000 rb. każdy i o usiłowanie otrucia księcia z góry obmyślonym projektem wspaniania strychniny do herbaty. Sąd Okręgowy 31 maja 1914 r. skazał Bispinga na 4 lata rot aresztanckich, pozbawienie praw i przywilejów i prawa władania majątkiem. Od zarzutu otrucia został Bisping uwolniony. Na wolności pozostawiono go za kaucją 100 tys. rubli.

Wyrok ten spotkał się z apelacją obrony, jak też i prokuratora, który stanowczo po trzymał zarzut usiłowania otrucia księcia. Wojna uniemożliwiła dalsze rozpatrzenie tej sprawy, obecnie jednak Jan Bisping wystąpił o wznowienie procesu w skardze apelacyjnej między innymi powołując się na tajemnicze zniknięcie w kilka dni po zabójstwie wazliki z aktami dotyczącymi zamiany gruntów, wywłaszczonych pod fortecę Grodzieńską na las rządowy, na spotkaniu w Krakowie na trzeci dzień po zabójstwie agenta rosyjskiej ochrani i jego siostry, którzy udali się do Nicei i Ameryki, na rozkaz otrzymany przez nadkom. Kurnatowskiego od b. podkomajstra Warszawskiego Mejerera, nie okazywania zbytniej gorliwości w tej sprawie.

W komplecie sędziowskim zasiadają przewodniczący sędzia Alchimowicz, sędziowie Raczkiewicz i Ozarowski, oskarża prokurator Kamiński, obronę wnoszą z urzędu adwokaci: poseł W. Bittner, Zegilewicz i Tyrchowski. Zawezwano długi szereg świadków.

Początek rozprawy zajmuje dyskusja pomiędzy obroną i prokuratorem w sprawie powołania nowych świadków — i w kwestii procedury. Obrona wnosi, wykreślenie z listy świadków b. prokuratora Herszelmana, wnosi natomiast powołanie całej listy świadków — i o odroczenie rozprawy. Wnioski obrony zostają nieuwzględnione, prócz zgody na powołanie w charakterze świadków adw. Śmiarowski, Paschalski i rzeczoznawcy Krotowski.

Po załatwieniu wszystkich formalności przewodniczący udzielił głosu oskarżonemu



TRIUMF TECHNIKI.

Rycina nasza przedstawia olbrzymi kran, wysokości kilku pięter, sporządzony przez Towarzystwo Demag w Duisburgu dla doków okrętowych.

Bisping mówi o swej działalności po wojnie. Po wyjściu władz okupacyjnych niemieckich został wójt gm. Massalany (w Grodzieńskim). Wobec nadwyrężonych stosunków osk. Bisping zajął się tworzeniem milicji i sam został jej komendantem. W tymże czasie zajmował się również skupowaniem zboża dla armii Dowbór - Muśnickiego. Zboże to wykradziono mu, więc chcąc zmusić ludność do zwrotu zboża, zajął cały żywy inwentarz włościom, a dla ukarania postawił spalić własnoręcznie chaty czterech przwódców ruchu wśród włościom, co też wykonał, że przytem spaliła się znaczna ilość chat (27!) — za to nie odpowiada. Przed podpaleniem chat wypłazał ze wsi ludzi

strzałami z kulomiotów. Jednego człowieka zabił, postrzelili go przy badaniu Zresztą Bisping mówi dużo o swoich czynach i o swej wartości, jako Polaka, o narażaniu życia i t. d. Wszystkiego nie możemy podać, gdyż na prośbę oskarżonego zarządzone tajne posiedzenie na czas połowy tych wyjaśnień.

Po zeznaniach oskarżonego przystąpiono do czytania referatu, dotyczącego charakterystyki i postaci zabitego księcia.

Ciąg dalszy dzisiaj. Wejście tylko za biletami. Rozprawa przeciągnie się tydzień do 10 dni.

I. K.

AKADEMJA Robotniczego Wydziału Wychowania Dziecka

Onegdaż, wobec licznie zgromadzonej publiczności, odbyła się w ogromnej sali Cyrku piękna Akademia Robotniczego Wydziału Dziecka, urządzona pod hasłem troski o duszę dziecięcą — i o wpływ tego dziecka (zależnie od otrzymanego wychowania) na przyszły rozwój stosunków społecznych. Wczorajsza Akademia ma być początkiem szerokiej akcji Robotniczego Wydziału wychowania dziecka na rzecz tej Instytucji.

Słowo wstępne wygłosił tow. pos. Tomasz Arciszewski. Wskazał on na wstępie, iż społeczeństwo wogóle za mało dba o swoje dzieci; szczególnie zaś upośledzone są dzieci robotnicze, a wśród nich przedewszystkiem — sieroty.

Gminy naogół bardzo mało się troszczą o zakłady wychowania dziecka; jedynie gminy socjalistyczne rozumieją, jak ważne znaczenie ma wychowanie dzieci dla przyszłości społeczeństwa. Jako najjaśniejszy przykład, tow. Arciszewski omówił pożyteczną i wspaniałe rezultaty przynoszącą akcję, jaką na tem polu prowadzi socjalistyczny Zarząd m. Wiednia, wychowując w swoich zakładach tysiące dzieci na rozumnych, uświadomionych obywateli.

Tow. Arciszewski w kilku słowach charakteryzował ciężką pracę Robotniczego Wydziału wychowania dziecka, który, borykając się z niesłychanymi trudnościami, tworzy zakłady wychowawcze, ogniska i kolonie letnie dla dzieci robotniczych. Dotychczas w schroniskach wydziału znajduje się stokilkadziesiąt dzieci.

Mówca apeluje do zebranych o wydatną pomoc dla tej instytucji i o umożliwienie jej rozszerzenia swojej działalności na całą Polskę; wzywa zebranych aby ze sprawy wychowania dziecka — sprawy najdonioślejszej — uczynili stałą, codzienną swoją troskę.

Wyrazem uczuć zebranych była owacja, jaką cała sala urządziła tow. pos. Arciszewskiemu, twórcy i niestrudzonemu, pełnemu poświęcenia kierownikowi Robotniczego Wydziału.

Tow. Dorota Kluszyńska poruszyła sprawę Ognisk dziecięcych i ich wielkiego znaczenia. W Ogniskach tych chcemy wychować dzieci na obywateli, którzy zdolni będą do przebudowy ustroju społecznego. Dzisiejsze wychowanie, znajdujące się w rękach wrogów klasy robotniczej, idzie po linii skucia umysłu i duszy dziecięcej i na tej płaszczyźnie przedewszystkiem stajemy do walki. W naszych Ogniskach dziecko otrzymać musi wszystko to, czego mu dziś nie daje dom, ani szkoła. Ognisk takich mamy dotychczas kilka w większych ośrodkach robotniczych, a musimy dążyć do tego, aby ich było tysięcy.

Tow. sen. Kopciński mówił o Duszy dziecka. Dziecko, bez względu na to czy rodzi się w rodzinie zamożnej, czy w suterynie robotniczej — przychodzi na świat z jednakowym pędem do życia, z jednakową ciekawością. Ale jakże inne są warunki dziecka zamożnych rodziców, pilnowanego na każdym kroku, otoczonego harmonią i pięknem — od życia dziecka nędzara, wychowującego się nad rynsztokiem, wchłaniającego w siebie, w dzieciństwie, wszystkie brudy życia. Oczy dziecka z Woli, czy Ochoty z taką samą ciekawością patrzą na świat, co oczy dziecka, spotykanego w śródmieściu — lecz jakoż jest różnica w zaspokajaniu potrzeb jego życia!

Musimy zatroskać się o duszę dziecka, musimy pracować nad tworzeniem wolnych, harmonijnych pokoleń. Jeżeli stworzymy inne, szczęśliwe warunki dla rozwoju dziecka robotniczego, możemy być pewni, że przyszłość ludzkości będzie szczęśliwsza.

Na część artystyczną złożyły się produkcje orkiestry Opery warszawskiej, pod dyrykcją dyr. Emila Młynarskiego, (uwertura z opery „Tannhäuser” Wagnera, oraz wyjątki z opery „Straszny Dwór” Moniuszki i „Carmen” Bizeta); śpiew art. op. p. Augusta Wiśniewskiego (arja Miecznika z op. „Straszny Dwór” Moniuszki, z akompaniamentem orkiestry opery); śpiew art. opery p. Romana Wragi (arja z opery „Wesołe kumoszki z Windsoru” i pieśń Karłowicza, przy akompaniamentie fortepianowym dyr. Młynarskiego), oraz śpiew art. opery p. Adeliny Czapskiej (arja z opery „Straszny Dwór”, oraz dwie pieśni na bis, przy akompaniamentie fortepianowym dyr. Dagoberto Polzinetti).

Wszystkich wykonawców części artystycznej oraz mówców — przyjmowano gorącymi oklaskami. Specjalnie gorąco dziękowała publiczność p. dyr. Młynarskiemu, który nie tylko dyrygował orkiestrą, ale zaoferował się również akompaniować na fortepianie jednemu z artystów, ponieważ dyr. Polzinetti z przyczyn od siebie niezależnych, nie mógł wcześniej przybyć na Akademię.

DROŻYZNA

O ZNIŻKĘ CENY MAKI I CHLEBA.

W związku ze zniżką ceny żyta, naczelnik oddziału walki z lichwą kom. rządu zwrócił się do młynów warszawskich z żądaniem podania rewizji cen maki. W razie zniżki ceny maki nastąpiłoby obniżenie ceny chleba.

TOWARY KOLONJALNE.

Wobec zwykłej cen kawy na rynku światowym, tranzakcje u nas nie są dokonywane. Nie mogąc zanulować zamówień, importerzy zanulowali warunki płatności, uniemożliwiając doprowadzenie tranzakcji do skutku. Importerzy kawy motywują wyższe cen nieurodzajem podczas obecnych zbiorów. Istnieją jednak duże wątpliwości, czy wiadomości te są prawdziwe i czy nie są wywołane chęcią wykorzystania koniunktury.

W Warszawie obroty towarami kolonialnymi, zarówno w hurcie jak w detalu, zmalały, mimo karnawału. W detalu zmalały one prawie o połowę, w porównaniu chociażby z rokiem zeszłym. Sprzedaż detaliczna w większych sklepach zmalała również, z powodu strajku tramwajowego, albowiem nabywcy, wobec braku takiej komunikacji, wolał kupować nawet gorsze gatunki towarów kolonialnych w pobliskich drobnych sklepikach.

ZNIŻKA KOSZTÓW UTRZYMANIA W STYCZNIU.

Na posiedzeniu komisji badania kosztów utrzymania w dn. 3 lutego ustalono, że koszty utrzymania w styczniu w porównaniu z grudniem zmniejszyły się o 2,4 proc. Same artykuły żywnościowe wykazują zniżkę około 6 proc., która uległa redukcji, wobec podroże-

nia komornego od 1 stycznia.

Na omawianem posiedzeniu wysłuchano sprawozdania z czynności przygotowawczych nad opracowaniem nowego budżetu rodziny robotniczej, który stanowić będzie nową podstawę obliczeń kosztów utrzymania.

ZA UPRAWIANIE LICHWY.

Oddział walki z lichwą kom. rządu skierował do sądu do spraw lichwiarskich sprawę właśc. kawiarni przy pl. Kazimierza Wielkiego 7, Marjana Ozimka, oskarżonego o pobranie nadmiernych cen za kielbasę suszoną; właśc. sklepów spożywczych: Aleksandra Miłkołajczyka (Czerniakowska 209) i Stanisława Archita (Nowowiejska 15), oskarżonych o pobieranie nadmiernych cen za masło, oraz Gedali Litwin, właśc. sklepu papierosów przy ul. Bielańskiej 5, pociągniętej do odpowiedzialności za pobieranie nadmiernych cen za gilzy. (—).

SPRAWY SKARBOWE

Wywóz drzewa.

Bilans handlowy roku ubiegłego zaznaczył się znacznym wzrostem wywozu drzewa.

W r. 1924 wywieziono papierówki 229.658 tonn, w roku zeszłym zaś 690.563 tonn; okrągłaków i kopalniaków w r. 1924 wywieziono 162.179 tonn, w roku zeszłym zaś 345.469 tonn; kłód, kłoców i dłużyc w r. 1924 — 188.051 tonn, w roku zeszłym zaś — 494.724 tonn, bali, desek i łat — w r. 1924 1.123.812 tonn, w roku zeszłym zaś — 1.139.589 tonn; podkładów w r. 1924 — 206.675 tonn, w roku zeszłym zaś — 361.033 tonn. Wyrobów leśnych w r. 1924 — 44.474 tonn, w roku zeszłym zaś 73.789 tonn; mebli w r. 1924 wywieziono 4.139 tonn, w roku zeszłym zaś 4.786 tonn.

łańcuch prasowy

W dniu 3 b. m. następujący towarzysze złożyli pieniądze w Administracji „Robotnika” na „Fundusz Prasowy”, wyznaczając następnych towarzyszy i prosząc o wyznaczenie znowu następnych osób:

Tow. A. Kupczak z Sieradza zł. 3, — wyznaczając tow. Bronisława Łągnera, Tomasza Hankowskiego, Ignacego Pertkiewicza, Władysława Wesolowskiego z Sieradza, H. Masuchowskiego ze Zduńskiej Woli, tow. Stanisława Stradomskiego z Kalisza i tow. Franciszka Kiszela ze Złoczowa.

Tow. J. Borowiczowa zł. 5, — wyznaczając tow. Neumarkowa.

Tow. Kosterwa zł. 5, — wyznaczając tow. W. Sikorskiego.

Tow. B. Zieliński z Dąbrowy Górniczej zł. 10, — wyznaczając tow. Stanisława Wolfa z Dąbrowy Górniczej.

Dr. Szenker zł. 10, — wyznaczając tow. d-ra Paweła i Jelonka z Krakowa.

Tow. sen. Kluszyńska zł. 20, — wyznaczając tow. B. Ziemięckiego.

Tow. Szmajkowski zł. 5, — wyznaczając tow. Michała Żukowskiego i Eugenjusza Kollita.

Tow. Wincenty Markowski z Borysławia zł. 5, — wyznaczając tow. G. Tyllową.

Z partji ks. Okonia.

DZIDUCH WYDAŁA OKONIA.

Od Zarządu Głównego „Chłopskiego Stowarzyszenia Radykalnego” otrzymaliśmy komunikat, podpisany przez pos. Dziducha, obecnego prezesa tego stronnictwa i sekretarza Szymańskiego. Komunikat ten wyjaśnia powody wydalenia ks. Okonia ze stronnictwa.

„Za rzeczowy materiał do dyskusji posłużyły ujawnione w ostatnich czasach dowody nadużycie natury materialnej i moralnej, a mianowicie: 1) nadużycie podpisu posta Jana Kudelskiego przez b. prezesa Stron. pos. ks. Eugenjusza Okonia; 2) zbieranie składek (sprzedaż cegiełek 50-groszowych na tak zw. „dom chłopski” im. Bartosza Głowackiego), przez tegoż posta ks. Okonia, bez wiedzy i zgody Rady naczelnej i Zarządu Głównego Stronnictwa; 3) zbieranie składek przez pos. ks. E. Okonia na swoją prywatną drukarnię nazwaną „chłopska”, a to w tym celu, aby nieświadomych utwierdzić w przeświadczeniu, że ta drukarnia jest własnością Chłopskiego Stron. Radykalnego; 4) nałogowy handel mandatami Chłp. Str. Radyk. przez tegoż posta ks. E. Okonia polegający na zaciąganiu pożyczek, a są to zapewnienia wierzycielom mandatu przy przyszłych wyborach; 5) naciąganie emigrantów; 6) uwodzenie dziewcząt; 7) zradzanie interesów chłopskich w czasie głosowań w Sejmie (nieobecność na posiedzeniach); 8) ulicznikowskie szkalowanie poszczególnych członków Stronnictwa, nie licujące z godnością prezesa; 9) rozbijanie zamiast jednoczenia chłopów i stałe lekceważenie uchwał Rady Naczelnej Stronnictwa; 10) wykazanie przez tegoż posta ks. Eug. Okonia całej dotychczasowej działalności politycznej, bezwzględnie szkodliwej dla sprawy ludu polskiego”.

OKON WYDAŁA DZIDUCHA.

Ks. Okon ze swej strony ogłosił w prasie list w którym twierdzi, że w dniu 31 stycznia b. r. nie było w Lublinie zebrania Rady Naczelnej Chłopskiego Stronnictwa Radykalnego, które odbędzie się dopiero dn. 23 lutego r. b.

A dalej pisze:

Nieprawdą jest, że mnie mógłby ktokolwiek ze Stronnictwa, przezemnie przez 15 lat budowanego, wyrzucić, lub też podstępnie pozbawić go-

dnosci prezesa, tembardziej na prywatnym zebraniu komunistycznym, a tem mniej taki marny osobnik, jak Iwan Dwiduch, bezczelny kłamca i kręta, pofanalifabeta oraz oszukaniec na 600 kwitarszyszy, wydanych mu do Ameryki na prenumeratę naszej gazety „Chlopska Sprawa”, opiewających na sumę trzech tysięcy dolarów, kwalifikuje Iwana Dwiducha chyba tylko jedynie na prezesa kryminalistów, a nie na prezesa jakiegokolwiek stronnictwa.

Tylko ja, jako budowniczy, założyciel i prawowity gospodarz Chlopskiego Stronnictwa Radykalnego, odpowiedzialny za jego ideologię i budowę, mogę w pierwszym rzędzie decydować o wykluczeniu zdradzieckich członków Stronnictwa i dlatego na podstawie prawnej prezesa wykluczam Jana Dwiducha ze Stronnictwa Ch. S. R. (mianującego się w Rosji Iwanem Diduchem) za maskujący się, oddawna uprawiany komunizm, za zniszczenie w Ameryce kwitarszyszy i za nikczemną zdradę Stronnictwa i Chłopów Radykałów.

Echa IZjazdu Kół Młodzieży T. U. R-a

W niedzielę na zaproszenie Koła Młodzieży T. U. R. Praga pozostali uczestnicy Zjazdu udali się na herbatę do lokalu Koła na ul. Brukową 29.

Wśród serdecznej atmosfery i milej pogawędki goście, podejmowani przez gospodarza spędzili kilka niezapomnianych chwil. Herbatka urozmaicona była pięknymi deklamacjami uczestników.

W sprawozdaniu z Akademii na Nowym Brudnie ku czci Żeromskiego mylnie wydrukowano nazwisko: tow. Raulik winno być Raulin, oraz wydrukowano tow. Laun, powinno być Lauks.

Filippi będzie wypuszczony na wolność za kaucją 100.000 zł.

Izba radna krakowskiego sądu okręgowego karnego odbyła we wtorek nadzwyczajną sesję dla rozpatrzenia prośby Tadeusza Filippiego, b. dyrektora Polskiego Banku Przemysłowego o wypuszczenie go na wolność. Izba radna uchwaliła uchylić areszt śledczy nad dyr. Filippim, o ile złoży kaucję w wysokości 100 tysięcy złotych.

Zona Filippiego ma w najbliższych dniach złożyć kaucję, poczem Filippi zostanie wypuszczony z aresztu i będzie odpowiadał za wolnej stopy.

Skandaliczne pomysły.

USTAWA O ZGROMADZENIACH W KOMISJI.

Komisja Konstytucyjna pod przewodnictwem St. Głabińskiego w dalszym ciągu maglowała nieskończoną ustawę o zgromadzeniach (sławetny projekt Lutostawskiego).

Obradowano głównie nad art. 10 (Sprawa przewodnictwa na wiecach, odpowiedzialność przewodniczącego).

Referent prof. Konopczyński popierał starą, skrajnie-reakcyjną formułę Lutostawskiego, według której przewodniczący jest obowiązany rozwiązać zgromadzenie w całym szeregu wypadków, np. (punkt a) jeśli zachodzi „podburzenie (i) do przestępstwa, ściganego z urzędu, lub przygotowywanie przestępstwa”. Przytem dalsze artykuły przewidują sankcje karne na przewodniczącego (6 tyg. aresztu!), jeśli swego „obowiązku” nie spełni.

Koreferent tow. pos. Czapiński stanowczo wypowiedział się przeciw odpowiedzialności karnej przewodniczących. Przecież następujący art. (11), przewiduje — w określonych wypadkach prawo reprezentanta władzy do rozwiązywania zgromadzeń. W ten sposób wiec okazuje się pod podwójną opieką policyjną — przedstawiciela władzy i nieszczęśliwego przewodniczącego, który (zagrożony karą!) będzie bał się jak ognia każdego silniejszego słowa na wiecu. Zwłaszcza, że przewodniczącym wiecu może być człowiek, nieznający kodeksu karnego i nie orientujący się w zawieszonych prawnych. Reprezentant zaś władzy, nie chcąc rozwiązywać zgromadzenia na własną odpowiedzialność, będzie straszył przewodniczącego i groził mu sankcjami karnymi. Będziemy mieli sytuację wręcz niemożliwą. Tak samo np. dyskusje z komunistami stają się niemożliwe, bo po pierwszym słowie komunisty, zagrożony sankcją karą, przewodniczący rozwiąże zgromadzenie; w ten sposób demokratyczne prawo obradowania stanie się złudzeniem i ostatni głos zostanie przy komuniście. Wobec tego tow. Czapiński proponuje skreślić punkty a i b. omawianego artykułu.

Po dyskusji wniosek socjalistyczny upadł większością jednego głosu! Dziwaczne reakcyjne pomysły triumfuja.

Wprawdzie ma być jeszcze III czytanie, ale już teraz sygnalizujemy poważne niebezpieczeństwo dla wolności zgromadzeń.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Uchwały Konferencji Zarządów Związków Zaw.

Na wczorajszej konferencji Zarządów Zw. Zaw. m. Warszawy, która odbyła się pod przewodnictwem tow. pos. Gardeckiego, po wysłuchaniu referatu o stanie akcji, prowadzonej przez związki tramwajarzy, elektrowni, teatralnych, kin i innych, przyjęto rezolucję, wyrażającą bezwzględną solidarność z ofiarną walką pracowników użyteczności publicznej o utrzymanie wskaźnika drożyznianego.

Konferencja potępiła prowokacyjne stanowisko Magistratu Warszawy i Rady Miejskiej, oraz Zarządów Elektrowni, prywatnych teatrów itp., które spowodowały ostre zatargi. Zarządy te i Magistrat spowodowały walki pod wpływem chęci pogwałcenia pracowników, obniżenia ich stopy życiowej, bez jakie-

gokolwiek liczenia się z tem, że w ten sposób pominięte zostały i zlekceważone najżywniejsze interesy całej ludności.

Konferencja przyrzeka walczącym w obronie słusznych postulatów pracownikom użyteczności publicznej udzielenie wszelkiej niezbędnej pomocy, na wezwanie Rady Zw. Zaw. i Centralnej Komisji Zw. Zaw.

Konferencja ostro potępiła prowokacyjne metody, stosowane podczas walki obronnej telefonistek przez Zarząd PASTY, spoczywającej w rękach szwedzkiej kapitalistów. Konferencja przyzywa wszystkie zrzeszone organizacje do przygotowania członków do zdecydowanej obrony prawa walki strajkowej przed zamachami faszystów.

OBRADY SEJMU.

Sesja druga.

Po prawie trzytygodniowej przerwie zebrał się wczoraj Sejm, który ratyfikował konwencję konsularną ze Zw. SSR. Dało to sposobność posłowi Skrzypiemu do wygłoszenia agitacyjnego komunistycznego przemówienia, aczkolwiek nikt z wyjątkiem Ukraińców i Białorusinów, ratyfikacji się nie sprzeciwił. Za odwołaniem od tematu pos. Skrzypa przywołany został przez przewodniczącego wicemarszałka do porządku.

Był to pierwszy wypadek, kiedy pos. Skrzypa głosował za projektem rządowym. Ach, czegoż komunisty nie robi na rozkaz Moskwy! Nawet polski handel poprze...

Następnie odbyło się głosowanie nad pragmatyką nauczycielską, do której ważniejszych zmian nie wprowadzono. Piastowcom udało się przeforsować dla nauczycieli szkół średnich tytuł profesora, co jedynie ma na celu wykopanie przepaści pomiędzy nauczycielstwem szkół średnich a nauczycielstwem szkół powszechnych. Ma to być zarazem prawicowo - piastowskie odszkodowanie za obcięcie nauczycielom uposażenia.

Nauczycielstwo słusznie może powiedzieć: co nam po tytule, kiedy pustka w szkatule.

Nowela do ustawy o podatku majątkowym spadła z porządku dziennego, na żądanie Rządu, który w tej sprawie nie powiłał jeszcze decyzji.

Ustawę o ochronie lasów, po przemówieniu pos. Lubarskiego (kl. ukr.), który wypowiedział się za odrzuceniem ustawy, odesłano do Komisji Rolnej.

Również w pierwszym czytaniu odesłano do komisji kilka ustaw w sprawie zamiany lub sprzedaży niektórych gruntów państwowych.

KONWENCJA KONSULARNA POMIĘDZY POLSKĄ A Z. S. S. R.

Refer. pos. Bator przypomina, że konwencja ta podpisana została w lipcu 1924 r. w Moskwie i podnosi, że nadzieje nasze na ożywione stosunki handlowe z Sowietami nie mogą być przesadne, gdyż rynek ten owładnięty został przez Niemcy, Angliję i Stany Zjedn. Pomimo to polsko - rosyjskie stosunki mogą osiągnąć znacznie większych cyfr, niż dotychczas. Ożywienie to zależy jednak od dobrej woli Rządu sowieckiego. Mówca wyraża nadzieję, że zapowiedziane rokowania handlowe polsko - sowieckie nie będą się przewlekły i doprowadzą do wyników pomyślnych dla obu stron.

Posł. P. Wasyńczuk i Rogula, w imieniu klubów ukraińskiego i białoruskiego, wypowiadają się przeciwko ustawie, zatwierdzającej konwencję, opartą na traktacie ryskim.

Pos. Skrzypa (kom.) wygłasza dytyramby na cześć Z. SSR i wypowiada się wreszcie za ratyfikacją konwencji.

Izba uchwala przerwanie dyskusji. Ustawę przyjęto en bloc w drugim czytaniu.

Przy 3 czytaniu pos. Skrzypa zgłosił szereg rezolucji, które w głosowaniu odrzucono. Ustawę w 3 czytaniu przyjęto.

RATYFIKACJA UKŁADÓW MIĘDZYNARODOWYCH.

Następnie Sejm przyjął w 2 i 3 czytaniu ustawy o ratyfikacji protokołu innsbruckiego oraz o ratyfikacji układu pomiędzy Polską a niektórymi

KRONIKA PARLAMENTARNA.

Z KOMISJI SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Komisja przyjęła projekty ustaw, ratyfikujących: 1) konwencję, zawartą w Innsbrucku pomiędzy państwami sukcesyjnymi po b. monarchii austriacko - węgierskiej w sprawie długów przedwojennych, 2) konwencję między Polską i państwami zachodnimi o konsolidacji długów reljefowych Polski, 3) konwencję polsko-włoską, dotyczącą przepisów finansowych dla włoskich towarzystw ubezpieczeń. Konwencja ta ma na celu ustalenie zasad przerachowania pretensji przedwojennych obywateli polskich do włoskich towarzystw ubezpieczeń, które działały głównie na terenie Małopolski. Przerachowanie ustalone zo-

państwami o konsolidacji długów „reljefowych” (zapomogowych).

GŁOSOWANIE NAD PRAGMATYKĄ NAUCZYCIELSKĄ.

Po końcowym referacie pos. tow. Smulikowskiego przystąpiono do głosowania nad pragmatyką nauczycielską. Zgłoszonych było 190 poprawek, które jednak przeważnie odrzucono.

Przyjęto poprawkę p. Prószyńskiego do art. 8 tej treści: „Nauczyciele, mający ukończone studia akademickie, otrzymują przy ustaleniu tytułu profesora”. Poprawkę tę przyjęto 137 głosami przeciw 104.

Przyjęto następnie kilka pomniejszych redakcyjnych poprawek p. Chruckiego, Prószyńskiego i Utty.

Do art. 28, który mówi o wykonywaniu praw obywatelskich przez nauczycieli, przyjęto poprawkę p. Greissa, która wprowadza inne brzmienie ust. 2. Według projektu Komisji, ustęp ten brzmiał: „W szczególności nauczyciel winien całym swym postępowaniem w życiu publicznym jednać sobie szacunek i zaufanie rodzin młodzieży szkolnej, bez różnicy społecznego ich stanowiska, narodowości, wyznania i poglądów politycznych”. Zamiast tego uchwalono ustęp następujący, w myśl wniosku p. Greissa: „W szczególności nauczyciel winien dążyć do utrzymania stałej łączności i zgodnego stosunku z rodzicami uczniów swej szkoły, bez względu na ich wyznanie, narodowość, społeczne stanowisko i partyjno-polityczną przynależność”.

Przyjęto poprawkę p. Chruckiego, że w razie choroby nauczyciela władza może przyjąć do wiadomości świadectwo słabości, wystawione przez lekarza ordynującego. Przyjęto poprawkę p. Mendrysa, że dodatkowe godziny pracy nauczyciela nie mogą przekraczać 20% godzin, przywiązanych do etatu. W ustępie, który mówi, że w niedziele i święta nauczyciel jest zasadniczo wolny, uchwalono poprawkę p. Prószyńskiego, mianowicie powołanie się na rozporządzenie Prezydenta o dniach świątecznych. Art. 39 o tytułach nauczycielskich uzupełniono na wniosek p. Prószyńskiego tytułem profesora. Przyjęto poprawkę p. Janeczka, skracającą płatny urlop nauczyciela dla załatwienia spraw osobistych z 2 miesięcy na jeden. Przyjęto także poprawkę p. Prószyńskiego, że nauczyciel stały w ciągu pierwszych 20 lat swej służby może otrzymać 5-miesięczny lub wyjątkowo dłuższy urlop płatny dla kształcenia się zawodowego.

Według wniosku p. Chruckiego skreślono cały art. 58 (minister może przenieść nauczyciela w stan nieczynny w razie zmiany organizacji szkół).

Na tem skończyło się drugie czytanie. Trzecie czytanie odroczone.

Wśród 49 odczytanych interpelacji jest interpelacja ZLN w sprawie objęcia przymusowego zarządu telefonów w Warszawie.

Wnioski PPS i NPR w sprawie rozwiązania Rady Miejskiej w Warszawie odesłano do kom. administracyjnej.

Następne posiedzenie jutro o g. 3 pop.

ODCZYTY O LIDZE NARODÓW W WOLNEJ WSZECHNICY.

W piątek, 5 b. m. o godz. 8-ej wiecz., odbędzie się odczyt tow. sen. POSNERA, p. t. Międzynarodowe konferencje ekonomiczne w wielkiej sali W. W. P., przy ul. śniadeckich 8.

stało w wysokości około 15%. W związku z tą ostatnią konwencją przyjęto rezolucję, wzywającą Rząd do podjęcia na analogicznych zasadach rokowań z innymi zagranicznymi towarzystwami ubezpieczeń, które działały przed wojną na terenach Rzplitej Polskiej.

OBRADY KOŁA ŻYDOWSKIEGO. POS. SZIPPER WYSTĄPIŁ Z KOŁA.

W ciągu wczorajszego popołudnia i do późnego wieczora obradowało Koło żydowskie. Uchwalono wydać odezwę, usprawiedliwiającą nieobecność wielu posłów podczas głosowania nad ustawą o cudzoziemcach.

Następnie omawiano stosunek Koła do Rządu.

Pos. Kirszbraun (Zw. Ortodoksów) zgłosił wniosek przejścia do opozycji.

Pos. Farbstein (Mizrachi) zaproponował czekać do 15 lutego i jeśli Rząd do tego cza-

su nie wnieśli noweli do ustawy o odpoczynku niedzielnym, to wówczas Koło przejdzie do bezwzględnej opozycji.

Pos. Szipper atakował prezesa klubu za jego ugodową politykę, przyczem zgłasza w swoim i w imieniu pos. Hartgłasa i sen. Koerner a wniosek nieufności dla prezesa Reicha.

Stanowiska przydyjmu Koła bronił posł. Ajzenstein i dr. Thon oraz sen. Truskier. Dr. Thon wskazywał na to, że chwila obecna jest najmniej odpowiednia do opozycji, bowiem na czele Rządu stoi p. Skrzyński, twórca ugody z Żydami.

Przeciwko przydyjmu wypowiedzieli się także posłowie z „Hitachdutu” z pos. Hellerem na czele.

Po przerwie przystąpiono do głosowania rezolucji pos. Szippa (opozycja do Rządu), sen. Kerner a (o ogłoszeniu tekstu pisemnej ugody z Rządem) i wniosku pos. B. Hausner a o przejście nad poprzednimi rezolucjami do porządku dziennego.

Ten ostatni wniosek został uchwalony większością 16 głosów przeciwko 7.

Po ogłoszeniu wyniku głosowania pos. Szipper zadeklarował swe wystąpienie z Koła żydowskiego.

Wobec braku jednogłośnie w Kole prezes dr. Reich zgłosił swą rezygnację ze stanowiska prezesa, którą jednak później cofnął.

ODWOŁANIE POSIEDZENIA KOMISJI WOJSKOWEJ.

Wczoraj miało się odbyć posiedzenie sejmowej Komisji Wojskowej, na którym miałby być rozpatrywany projekt ustawy o organizacji maczelnych władz wojskowych. Posiedzenie to do skutku jednak nie doszło z powodu nieprzybycia referenta pos. Stefana Dąbrowskiego.

PORZĄDEK DZIENNY

jutrzejszego posiedzenia Sejmu o godz. 3 po poł.

1. Pierwsze czytanie projektu ustawy o zmianie niektórych postanowień rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 grudnia 1924 r. o warunkach wykonywania czynności bankowych i nadzorze nad temi czynnościami.

2. Pierwsze czytanie projektu ustawy o podatku od lokali.

3. Sprawozdanie Kom. Skarb. o projekcie ustawy o opłatach stemplowych. Ref. pos. Chełmoński.

4. Sprawozdanie Kom. Skarb. o poprawkach Senatu do projektu ustawy o przedłużeniu prawa gmin m. Lwowa i Krakowa do pobierania samostanowionego podatku spożywczego. Ref. pos. dr. Michalski.

5. Sprawozdanie Kom. Wojsk. o wniosku w sprawie usunięcia składów amunicyjnych, zagrożających spokojowi mieszkańców m. Lublina. Ref. pos. tow. Marjan Malinowski.

6. Ustne sprawozdanie Kom. Wojsk. o projekcie ustawy w sprawie zamiany gruntów państwowych, znajdujących się w Zambrowie, na grunty prywatne. Ref. pos. Załuska.

7. Sprawozdanie Kom. Przem. - Handl. o projekcie ustawy o niektórych zmianach powszechnej austriackiej ustawy górniczej z dnia 23 maja 1854 roku. Ref. pos. Szydłowski.

8. Sprawozdanie Kom. Ochr. Pracy o wniosku posła Łuszczewskiego i tow. w sprawie zmiany postanowień art. 5 ustawy z dnia 21 października 1921 r. o zarobkowym pośrednictwie pracy. Ref. pos. Ładzina.

9. Nagłoś wniosek posłów ze Zw. P. P. S. w przedmiocie ankiety publicznej o kosztach produkcji przemysłowej.

Naczelnym redaktorem „Robotnika” tow. F. Perl z powodu złego stanu zdrowia wyjeżdża dziś na 3 tyg. urlop wypoczynkowy.

KRONIKA POLITYCZNA.

KONFISKATA „DZIENNIKA LUDOWEGO”.

Niedzielną „Dziennik Ludowy” znów był skonfiskowany za notatkę o przetrzymywaniu w aresztach śledczych czterech byłych legionistów za to, że są podejrzani o wybiecie szyb w spluncie tłumenskiej.

LWÓWSKA IZBA ADWOKACKA A UKRAJŃCY.

Na posiedzeniu lwowskiej Izby adwokackiej uchwalono utworzyć drugie stanowisko wice-prezesa dla przedstawiciela palestry ukraińskiej.

Uchwala ta przyjęta została wszystkimi głosami z wyjątkiem jednego i nastąpiła na wniosek adw. Lwa Hankiewicza.

WYWÓZ WĘGLA.

Min. Przemysłu i Handlu p. Osiecki, przyjął wczoraj delegację przedstawicieli górnośląskiego przemysłu węglowego w sprawie kontyngentu wywozowego na m. luty.

AKCJA OSZCZĘDNOŚCIOWA RZĄDU.

Na trzynastym posiedzeniu Komitetów Nadzwyczajnych Delegatów Ministra Skarbu do Spraw Oszczędności Państwowych i Samorządowych, odbytem pod przewodnictwem Wojewody Moskalewskiego w dn. 1 b. m., zakończono rozpatrywanie wniosków Inż. Drzewieckiego w sprawie wyodrębnienia przedsiębiorstw państwowych. Na podstawie tych wniosków zostaną przedstawione Ministrowi Skarbu projekty odnośnych wniosków ustawodawczych.

Następne posiedzenie Komitetu odbędzie się dn. 4 b. m. Będą na nim rozpatrywane sprawy, dotyczące Min. Sprawiedliwości, następnie zaś sprawa wytwórni wojskowych.

TELEGRAMY

O uzdrowienie finansów Francji

Paryż, 3 lutego. (PAT.) — W dalszym ciągu dyskusji w Izbie Deputowanych nad ustawami finansowymi deputowany Molinie bronił kontrprojektu, przewidującego utworzenie kas amortyzacyjnych, których fundusze byłyby zagwarantowane dochodami z niektórych monopolów. Podobnie jak Molinie deputowany Baudry d'Asson domagał się utworzenia kasy amortyzacyjnej, której fundusze byłyby zagwarantowane eksploatacją przemysłową i dochodami niektórych monopolów. Minister Doumer oświadczył, iż każdy posiada prawo przedkładania rządowi projektów finansowych, jednakże minister nie otrzymał jeszcze za-

danej odpowiedniej propozycji. Minister rozpatrzy jedynie takie projekty, które będą możliwe do zrealizowania. Deputowany Bouilloux - Laffont z radykalnej lewicy przypomnia, że de Lasleyrie otrzymał w r. 1924-ym od prezesa rady administracyjnej i dyrektora „Societe Generale” propozycję w sprawie wydzierżawienia monopolu tytoniowego, co mogłoby przynieść 25 miliardów franków. Propozycje te — zdaniem mówcy — winny być wzięte pod uwagę. Minister Doumer zaznacza, że nie znalazł nigdzie śladu podobnych propozycji, podkreślił przytem, iż zawsze gotów jest propozycji takiej wysłuchać.

Niemcy a Liga Narodów

Berlin, 3 lutego. (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu Komisji spr. zaogr. Reichstagu dr. Stresemann złożył sprawozdanie z rokowań, które prowadzono po zawarciu traktatu locarnańskiego z mocarstwami w kierunku uzyskania pewnych ulg dla Niemiec. Po dłuższej dyskusji, komisja 18-ma

roku i zgłoszenia przystąpienia Niemiec do wykonania ustawy z dnia 28 listopada 1925 roku i zgłoszeniu przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów. Komisja przeszła do porządku dziennego nad wnioskami, odrzucającymi to wstąpienie lub uzależniającemu je od pewnych warunków.

Nieudały przewrót w Portugalji

Lizbona, 3 lutego. (PAT.) Żywiły radykalne dokonały onegdaj próby przewrotu, jednakże rząd opanował sytuację. Buntownicy zaatakowali koszary gwardji w Lizbonie. Atak został odparty. Aresztowano przytem pułkownika Estewes, dwóch oficerów i kilka osób cywilnych. Z nastaniem nocy mała grupa buntowników skoncentrowała się w Almadzie. W skład tej grupy wchodziło kilku oficerów ze szkoły strzeleckiej. Grupa ta rozporządzała 6 działami. Wczoraj naczelnik państwa odjechał do północnej części kraju i powró-

cił do stolicy o godz. 21-ej, poczem odbył niezwłocznie konferencję z rządem. Władze rządowe ostrzegły mieszkańców miast Cacilhas i Almada, iż z nastaniem rana rozpocznie się bombardowanie pozycji buntowników. Wodzem buntowników jest były major Lacerda Almeida, b. instruktor artylerji ciężkiej w Anglii podczas ostatniej wojny. Wszystkie wojska lądowe i morskie pozostają wierne rządowi. W całym kraju panuje spokój. Wedle ostatnich informacji 340 buntowników poddało się bez zastrzeżeń.

Wielka afera węgierskich fałszerzy pieniędzy

PARTJA RZĄDOWA ZADOWOLONA.

Budapeszt, 3 lutego. (PAT.) Prezydium partji rządowej ogłosiło dziś następujące oświadczenie: Kilka pism doniosło okrzyście rządowym oraz o rozpadnięciu się partji rządowej. Wobec tego prezydium oświadcza, że w łonie tej partji niema żadnej różnicy zdań i że partja rządowa solidaryzuje się z członkami rządu.

WZGLEDY DLA BISKUPA.

Budapeszt, 3 lutego. (PAT.) W prasie zagranicznej wywołał pewną sensację fakt, że biskup połowy Zadravetz, mimo współwiny w aferze frankowej, pozostawiony został na wolnej stopie. W związku z tem, pisma tutejsze wskazują, że prokuratorja poleciła aresztować Zadravetz, że jednakowa izba apelacyjna — z powodów dotychczas nieznanych — unieważniła to zlecenie.

Partja Pracy przeciw komunistom

Londyn, 3 lutego. (PAT.) Partja pracy, która, jak wiadomo, postanowiła przed kilku miesiącami wykluczyć z łona partji wszystkich komunistów, zawiadomiła oficjalnie trzy londyńskie związki zawodowe, iż z powodu należenia do nich komunistów, uważa te związki za nienależące do partji.

Konferencja rozbrojeniowa

Genewa, 3 lutego. (PAT.) Rząd angielski zawiadomił generalny sekretariat Ligi Narodów, że nie ma zastrzeżeń przeciwko odroczeniu terminu zebrania się komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej. Również przedstawiciel Brazylii, Mello Franco, oznajmił, że Brazylija godzi się na odroczenie zebrania się komisji. Wreszcie zawiadomili o zgodzie na odroczenie poseł Stanów Zjednoczonych w Bernie oraz rząd bułgarski. Z pośród wszystkich państw, które są członkami Ligi Narodów, jedynie Belgja nie nadesłała jeszcze w tej sprawie odpowiedzi.

Spotkanie Brianda ze Stresemannem

Paryż, 3 lutego. (PAT.) Jedno z pism niemieckich doniosło, że w końcu lutego odbędzie się na południu Francji spotkanie Brianda ze Stresemannem. Paryskie koła miarodajne w związku z tem oświadcza, że do chwili obecnej między Paryżem a Berlinem nie prowadzono żadnej rozmowy na ten temat.

Smiała podróż lotnicza

Londyn, 3 lutego. (PAT.) Lotnik angielski Allan Cobham przybył dziś do Pretorji, przeleciał zatem już 7.000 mil. Cobham zatrzymał się ostatnio w Bulwayo, odległym od Pretorji o 430 mil. Miał on pewne trudności przy startowaniu w aerodromie w Bulwayo, jako miejscowości, położonej na wysokości 5.000 stóp ponad poziomem morza. Następnym etapem podróży Cobhama będzie Johannesburg.

Sowiecka misja w Polsce

Katowice, 3 lutego. (PAT.) Sowiecka misja handlowa zwiedziła dzisiaj najważniejsze obiekty przemysłowe na Śląsku polskim. Po obiedzie misja sowiecka wyjechała do Sosnowca, a stamtąd do Łodzi.

RUCH ROBOTNICZY

Z życia partji.

Wiec polityczny. W niedzielę 7 b. m. o godz. 10.30 w teatrze Popularnym na Woli (Wolska 32, róg Młynarskiej) odbędzie się wiec polityczny, na którym przemawiać będą tow. tow. posłowie Barlicki i Prausowa, radni: Piłacki, Szpotkański i Podnieszński.

Warsz. Wydział Kobiety.

W niedzielę, 7 b. m. o godz. 4-ej po poł., w lokalu O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, I piętro, odbędzie się Konferencja kobiet.

Sprawy b. ważne. Na porządku dziennym: program działalności i Akademia ku czci tow. Paszkowskiej; wybory Wydziału warsz.

Egzekutywa OKR. Warszawa Podmiejska odbędzie się jutro o godz. 7 wiecz. w lokalu „Robotnika”.

W czwartek dn. 4 b. m.

Dzielnica Śródmiejska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Al. Jerozolimskie 6 m. 4, pokój nr. 12, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Nowe-Brudno. O godz. 5 w lokalu dzielnicy, Syrakomli 22, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Koło Tramwajarzy PPS. O g. 5 w lokalu dzielnicy Jerozolimskiej, Chłodna 41, odbędzie się zebranie Koła.

W piątek dn. 5 b. m.

Dzielnica Czerniakowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Czerniakowska 193, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Koło Gazowni—Wola. O godz. 7 w lokalu dz. „Wola-Czyste”, Wolska 44, odbędzie się zebranie Koła.

Dzielnica Powiśle. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Sołec 68, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego, oraz o godz. 7.30—ogólne zebranie członków, na którym tow. Wojnarowski wygłosi dalszy ciąg odczytu: „Chwila bieżąca”.

Dzielnica Jerozolimka. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Powązkowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30 m. 16, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy

Wezwanie. Tow. tow. Bednarek, Berger, Dąbrowski, Dewódzki, Haupe, Klempiński, Morawski i tow. Woszczyńska proszeni są o przybycie do lokalu O. K. R. Al. Jerozolimskie 6, na posiedzenie które odbędzie się w czwartek, 4 lutego, o godz. 5½ wiecz.

Ruch zawodowy.

Konferencja kolejarzy. Zarząd Okręgowy ZZZ podaje do wiadomości wszystkich zarządów kół ZZZ i Sekcji fachowych m. Warszawy, iż w dniu dzisiejszym o godz. 18.30 w lokalu Zarządu Głównego ZZZ przy ul. Długiej 19 odbędzie się dalszy ciąg konferencji. Sprawy bardzo ważne.

Ostrzeżenie Zw. Zaw. Rob. Chemicznych w Krakowie. Ostrzega się wszystkich członków Zw. Zaw. Robotników Chemicznych, że p. Albin Rosenzweig - Różycki podaje się za sekretarza okręgowego tegoż Związku bezprawnie, gdyż sekretarzem okręgowym Związku zaw. rob. chem. w Krakowie jest tow. Władysław Matula.

Notowania giełdy warszawskiej.

Dol. Stan. Zjedn. za 1—7.30
Franki francuskie za 100—27.65
Funtys angielskie za 1—35.54
Floreny holend. za 100—293.19
Kor. czesko—słow. za 100—21.61
Franki szwajc. za 100—140.85
Korony austrjac. za 100—102.75

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

W Zakopanem rano pochmurno, temperatura 0°, śnieg 4 cm.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie +8°, najniższa +1°.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Przeważnie pochmurno i mglisto, z przelotnymi na południu - zachodzie, temperatura powyżej 0°; deszcz na północy i północy - zachodzie kraju; obrót wiatrów od SE ku SW.

W dniu 3.11 panowała w Polsce pogoda o zachmurzeniu umiarkowanym, dość ciepła, lecz bez opadów.

W rocznicę zgonu Bronisława Sobolewskiego. Dzisiaj o godz. 9.50 odbędzie się w kościele św. Krzyża nabożeństwo dla uczczenia rocznicy zgonu Bronisława Sobolewskiego, b. ministra sprawiedliwości, jednego z najzasłużniejszych budowniczych sądownictwa Polskiego.

Z Rady m. stoł. Warszawy. 319-te posiedzenie plenarne Rady Miejskiej odbędzie się dziś o godz. 19-ej w sali obrad Rady Miejskiej.

Odnaczenie intendenta szpitala. Ministerium spraw wewnętrznych przedstawiło intendenta szpitala starozakonnych p. Ignacego Fliederauma—do Krzyża Zasługi za to, iż p. Fliederaum odznaczył się wyjątkową energią przy ratowaniu niebezpiecznych ofiar wybuchu w fabryce „Granat”.

Żądania cukierników. Urząd Starszych Zgromadzenia Cukierników m. st. Warszawy zwrócił się do Wydziału Zdrowia Magistratu w piśmie, w którym zaznacza, że wysokie podatki, obciąża-

jące w ostatnich czasach cukiernictwo, wpłynęły na znaczny rozwój chałupnictwa. Wyroby cukiernicze, produkowane sposobem chałupniczym, w większości wypadków nie są obciążone prawie żadnymi podatkami, produkcja zaś ich odbywa się w warunkach antyhumanitarnych i, zamiast z prawdziwych surowców cukierniczych, wyrabiane są z przeróżnych surogatów. Wobec tego petenci proszą o wydanie zarządzenia, aby każdy, kto handluje wyrobami cukierniczymi, umieścił na widocznym miejscu szyld z napisem, głoścącym, kto i gdzie dany przedmiot wyrabia, oraz aby na prawo sprzedaży były bezwzględnie wymagane koncesje. Petenci proszą również, by w skład komisji przy kwalifikowaniu przedsiębiorstwa powoływany był przedstawiciel Zgromadzenia cukierników. Główna Komisja Sanitarna uznała postulaty Urzędu Starszych Zgrom. Cukierników za słuszne, co się zaś tyczy żądania powoływania do wspomnianych komisji przedstawicieli Urzędu, pozostawiła je bez rozpatrzenia, albowiem wydawanie koncesji należy do kompetencji ekspozytur kom. rządu i skład komisji jest ściśle określony przez odpowiednie przepisy. (—)

Cyrk Warszawski. Czołową atrakcją obecnego programu w cyrku jest występ kap. Nansena, z jedyną istniejącą dziś w Europie tresowaną grupą lwów morskich i fok, a także udział pogromcy z 16 białymi niedźwiedziami z łodowców podbiegunowych.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Dzisiaj odbędzie się II odczyt d-ra G. Bychowskiego n. t. „Psychoanaliza i teoria Freuda”. Początek o g. 9 wiecz. w sali zakładu bakteriologicznego (Nowy Świat 19). Wstęp dla studentów wolny, dla nieakademików 50 gr.

Z Ligi Morskiej i Rzecznej. Dziś o godz. 8 w. w lokalu Komitetu Warsz. Ligi Morskiej i Rzecznej (plac Napoleona 6 m. 4) prof. F. Bakowski wygłosi odczyt na tem: „Prusy Wschodnie”. Po odczytce będą wyświetlane filmy.

WYPADKI.

Wypadki samochodowe. Autodorożka Nr. 1466 (15380), kierowana przez K. Adamowskiego najechała na pl. Saskim na 57-letniego Adama Zbroję (Targowa 23), którego ogólnie połączono przewiozł Pogotowie do szpitala Dz. Jezus.

— Przed domem Nr. 32 przy ul. Mokotowskiej zderzyły się dwa samochody (Przechodząca wówczas przez jezdnię 35-letnia Eleonora Zaszczyńska, żona inżyniera (Poznańska Nr. 3) uległa ogólnemu połączoniu, wskutek uderzenia jednym z samochodów, Poszwankowaną przewiozł Pogotowie do szpitala Dzieciątka Jezus.

Podrzucone dzieci. W ciągu ub. doby znaleziono troje żywych podrzuconych dzieci (2 płci męskiej, 1 — żeńskiej), w następujących punktach: Dziecina Nr. 45, Emilji Plater 33 i pl. Parysowski.

Ofiary katastrofy samochodowej. Wczoraj w szpitalu żydowskim zmarł 39-letni Motel Prager, kupiec (Walców 7), który, wskutek katastrofy samochodowej wymykłej dn. 29 ub. m. na pl. Teatralnym, gdzie samochód wjechał na chodnik, został ranny w prawe podudzie. Po dokonanej operacji amputacji nogi — Prager zmarł.

Pierwsza ofiara katastrofy Ieek Dymantman (Twarda 16), handlowiec, zmarł wkrótce po przewiezieniu go do szpitala.

Wypadki samochodowe. Na Nowym Świecie, przed domem nr. 40, przebiegająca przez jezdnię 27-letnia Janina Jackowska (Tamka 39) dostała się pod przejeżdżający samochód osobowy. Lekarz Pogotowia stwierdził połączonienie głowy i przewiozł poszwankowaną do szpitala św. Rocha.

— Kierowca, prowadzący auto - dorożkę nr. 310 (18378), Marjan Gardasiewicz (Strzelecka 44), wskutek ślizgawicy, podczas zatrzymywania samochodu, uderzył bokiem stojącego na chodniku przed domem nr. 24 przy ul. Miodowej 13-letniego Joska Szarpera (Dzika 62), którego, ogólnie połączono, przewiozł Pogotowie do szpitala żydowskiego.

Tragedja ekspedjentki. Na dworcu Głównym pociągów odchodzących, w ubikacji damskiej usiłowała otruć się esencją octową 21-letnia Julja Dziewulska, ekspedjentka (Złota 54), którą Pogotowie przewiozł do szpitala Dzieciątka Jezus.

Aresztowanie handlarza sacharyna. Patrolujący na ul. Bonifratskiej posterunkowy IV komisariatu Emiljan Jabłoński zatrzymał przechodzącego Moszka Stamera z Wilna, który zajmował się handlem sacharyna. Przy zatrzymanym znaleziono pudełko tekturowe z sacharyna, oraz pod ubraniem kilka naszytek wokół pasa woreczków, w których również była sacharyna (ogółem 16 kg).

Ujęcie złodzieja kolejowego. Na dworcu Głównym ujęto Wiktora Banasiaka (nigdzie niemeldowanego), który, korzystając z tłoku przy kasie biuletowej, usiłował skraść portfel z dokumentami i gotówką Zygmuntowi Maciągowi (Śliska 6).

Czyja uprząż? W I komisariacie kolejowym na dworcu Głównym znajduje się do odebrania worek zawierający uprząż rzemienną, porzuconą przez złodzieja, który zbiegł.

Złodzieje w kinie. Z garderoby w kinie „Kordjan” na rogu ul. Długiej i Kilińskiego skradziono walizkę, zawierającą ubrania wartości 1000 zł., należące do artysty kabaretowego Maksymiljana Boczkowskiego.

Przez podkop. Do kantoru pralni chemicznej i farbiarni Władysławy Tomaszewskiej (Dzika 8) za pomocą podkopu z piwnicy dostali się złodzieje i skradli oddaną do prania bieliznę, wartości 2000 złotych.

TEATR I MUZYKA.

Z FILHARMONJI

Z koncertów niedzielnych.

Na porankach niedzielnych i koncertach popołudniowych ukazują się teraz coraz częściej nowi, młodzi wykonawcy dawniej mało znani lub wcale nieznanymi, a dziś zdobywający sobie coraz więcej zasług na polu otwórczości muzycznej.

I tak powiększyła się liczba stałych dyrygentów naszych koncertów symfonicznych. P. Tadeusz Mazurkiewicz prowadzi orkiestrę na porankach, kierując wykonaniem trudnych często utworów („Mona Liza“ Różyckiego, „Powracające fale“ Karłowicza, piąta symfonia Czajkowskiego) z ogromną znajomością rzeczy, dokładnością rytmu i żywocizną temperamentu.

Pod dyktando p. Jerzego Bojanowskiego od szeregu niedziel wykonywane są symfonie Beethovena. Piąta z nich, odegrana na ostatnim koncercie, podniosła znacznie wartość otwórczą całego cyklu. W utworze tym orkiestra, więcej zgrana niż zwykle, wydobyla z popularnego beethovenowskiego arcydzieła dużo wyrazu i piękna, czego nie można powiedzieć o symfoniach wcześniejszych nazbyt pobieżnie i pośpiesznie opracowanych.

Z beethovenowskich utworów solowych wysunęły się na czoło: koncert Es-dur z wielkim artystycznym odegrany przez p. Z. Rabczewiczową, dramatyczna aria „Ah perfido“ (p. Polńska-Lewicka), koncert skrzypcowy D-dur (p. Hakowska) i subtelny, choć mało widziany z estrady koncert fortepianowy G-dur (p. Szreter).

Mile wrażenie zostawił sympatyczny i ładnie brzmiący zespół wokalny uczennic p. Comte-Wilgockiej. Zgodnie i muzykalnie odśpiewane utwory kompozytorów polskich mówiły o poważnej i owocnej pracy całego zespołu.

Na wzmiankę zasługuje też występ młodej skrzypkarki p. A. Zarzyckiej. Uzdolniona ta uczennica prof. Jarzębskiego posuwa się szybko naprzód. Wykonanie koncertu D-dur Czajkowskiego na ostatnim poranku jest dużym plusem w jej rozwoju artystycznym. Koncert brzmiał dobrze i stwierdził niemały postęp skrzypkarki w kierunku opanowania techniki i środków wyrazu swego instrumentu.

H. D.

Teatr Wielki. Dziś „Carmen“, jutro „Aida“. W sobotę wieczorem odbędzie się nieodwołalnie, z niezwykłym przepychem i starannością przygotowane, wznowienie „Strasznej Dworu“.

Teatr Narodowy. Dziś „Faust“.

Teatr Letni. Dziś i dni następnych „Cherubin z piekła“.

Zarząd Warszawskiego Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża zawiadamia że w dniu 21 lutego 1926 r. (niedziela) o godz. 5-ej po południu w sali Resursy Obywatelskiej, przy ul. Krakowskie-Przedmieście Nr. 64, odbędzie się Walne Zgromadzenie Członków Warszawskiego Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór Prezydium Zgromadzenia,
2) Wybór Komisji Skrutacyjnej,
3) Sprawozdanie Zarządu za rok 1925,
4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej za rok 1925,
5) Projekt budżetu na rok 1926,
6) Wybory dopełniające skład Komitetu,
7) Wybory Członków Komisji Rewizyjnej,
8) Wybory delegatów Warszawskiego Oddziału Na Zjazd Warszawskiego Okręgu P. C. K. i na Zjazd Główny,
9) Wnioski Członków.

Dowodem upoważniającym do wejścia na Walne Zgromadzenie służy karta wstępu. Kartę tę ma prawo otrzymać każdy członek Polskiego Czerwonego Krzyża, który opłacił składkę członkowską za r. 1925 lub 1926.

Karty wstępu wydawane będą przez biuro Oddziału Warszawskiego P. C. K. Mazowiecka 9, za okazaniem kwitu z opłaconej składki, począwszy od dn. 3 lutego r. b. oraz przy wejściu na Walne Zgromadzenie.

Teatr im. Bogusławskiego. Dziś po raz 14-ty świetna komedia, zapelnijaca sale po brzegi, „Rewizor“ M. Gogola, w koncertowym wykonaniu całego zespołu, z pp. Zelwerowiczem, Kuniną, Justjanem, Romanówną, Kurnakowiczem, Myszkiewiczem i Górskim na czele.

Teatr Polski. Dziś „Król“.

Teatr Mały. Dziś „Orzeł czy reszka?“

Teatr Nowości wznawia operetkę H. Reinhardta „Wieszczkę wód“ „Wieszczka wód“ będzie grana tylko przez trzy wieczory, ustępując miejsca najnowszej operetce R. Stolca „Sen na Rivierze“, której premiera odbędzie się 6 b. u.

Teatr Niewiarowskiej. Codziennie operetka „Królowa nocy“.

Teatr „Qui Pro Quo“. Codziennie 2 razy doskonała rewja „Puść go kanalem“.

Teatr „Perskie Oko“. Dziś powtórzenie premjery „Dajemy dolary“. Obrazy pióra Toma, Własta i Pro-roka, muzyka J. Petersburgskiego oraz kompozytorów zagranicznych.

Teatr im. Fredry. Dziś „Morderca z przedmieścia“.

„Balladyna“ dla młodzieży. „Rybalt“, teatr wędrowny, pod kier. art. Stanisławy Wysockiej, daje jeszcze jedno widowisko „Balladyny“ J. Słowackiego w sali „Wodewilu“, w niedzielę 7 b. m. o godz. 12 w poł. po cenach najniższych. Zamówienia telef. 31-54.

Teatr Olimpia, Marszałkowska 114. Codziennie „Zapasy miłosne“.

Teatr Eldorado, Hoża 29. Dziś i codziennie „Jabym chciała tak codzien“.

Z Filharmonji. Dziś odbędzie się recital Józefa Śliwińskiego. Program koncertu obejmuje szereg arcydzieł literatury fortepianowej z Chopinem na czele. Ceny biletów znacznie obniżone.

Z teatrów świetlnych

PAN. — „Te z zaułka“.

Film ten to historia nędzy ludzkiej, smutna a straszliwa opowieść o staczeniu się człowieka na co raz niższe szczeble społeczne, na samo dno nędzy z brudów i metów życia, z ciemnych zaułków wielkomiejskich, z dnia nie szczędzą i biedoty zaczerpnął temat do tej sztuki.

Ongiś bogaty, szczęśliwy człowiek, inżynier, wykształcony, kochany i kochający przez smutny, a raczej fatalny zbieg okoliczności dostaje się do więzienia. Po odsiedzeniu kary — zostaje drzwi do świata, do życia i szczęścia zamknięte. Wyrzeka się go ojciec, opuszcza narzeczona. Pseudo-moralność piętnuje go za niepopelnione grzechy i skazuje na nędzę, bo nigdzie pracy znaleźć nie jest w stanie. W chwili najgorszej, w momencie, gdy myśli o samobójstwie zwycięża w nim instynkt

życia — wyciąga się doń ręka z pomocą — uliczna dziewczyna wyrwa go śmierci i przygarnia do siebie. Na dnie jej sponiewieranej duszy wykwitła kwiat przeogromnej miłości a w ciepłe jej zwolna takie zakamieniałe z bólu serce Roberta Koło udreczę zatrzymuje się wreszcie — znajduje się praca w fabryce, potem należne jako inżynierowi stanowisko, poparcie przez ludzi prawych i szlachetnych — i serce dobrej, zamożnej dziewczyny. Ta „z zaułka“ spełniła swoje — wyratowała człowieka, oddała mu duszę — odchodzi, zarta przez suchoty których nabawiła się w więzieniu.

Całość smutna nawet tragiczna pozostawia głębokie wrażenie, tembardziej, że rolę tytułową odwarza dawno niewidziany w Warszawie świetny, tragik niemiecki Götzke Reżyserja dała duży nacisk na szczególży filmu, na ogólny koloryt, na obrazki „z zaułka“.

Repertuar teatrów świetlnych

Kino Palace. „Matka, córka i kochanka“ — w 8 częściach.

Kino Filharmonja. „Piomienna kawalkada“ w 10 aktach.

Kino Apollo. „Gorączka złota“ z Charlie Chaplinem.

Kino Stylowy. „Robin Hood“ (10 aktów) z Douglasem Firkbanksem.

Kino Wodewil. Dziś „Skrwawiona lilja“ w 9 częściach.

Kino Muza. „Przed ślubem milcz“.

Kino Nowy. „Dziadek mróz“ w 12 częściach z I. M. Moskwinem.

Kino Pan. „Te z Zaułka“ w 10 częściach z Bernarlem Goetzem.

Kino Światowid. „Na szczyt świata“, wyprawa gen. C. G. Bruce'a na Mouna Everest.

Kino Corso. „Popioły zemsty“ (12 aktów).

Kino Splendid. „Czy miłość jest grzechem“. i „Nie pożądaj żony bliźniego“.

SPORT.

Najbliższe mecze piłki nożnej.

Dowiadujemy się, że w sobotę 6 b. m. odbędzie się na boisku Skry mecz Polonja I—Barkochaba, zaś w niedzielę na tem samym boisku odbędzie się mecz Warszawianka—Skra.

Polonja I — Polonja II 7:1 (2:0).

Mecz-trening, rozegrany onegdaj pomiędzy dwiema drużynami mistrza stolicy zakończył się zwycięstwem pierwszego zespołu, w stosunku 7:1; bramki uzyskali: Tupalski 4, Grabowski 2, oraz Suchowicz 1. Honorowy punkt dla drugiego zespołu zdobył Świerczyński.

Sport zagranicą

(przeгляд tygodniowy)

PIŁKA NOŻNA:

Schaffer „król piłkarski“ wydany ze Sparty. Znany w Polsce znakomity piłkarz Schaffer, zwany powszechnie królem piłkarskim, wskutek nieodpowiedniego prowadzenia się podczas wyjazdu Sparty praskiej do Hiszpanji i Francji został zwolniony z klubu, za odszkodowaniem 50 milionów koron czeskich.

„Amatorstwo“ Zamorry. Słynny bramkarz hiszpański Ricardo Zamorra, który uchodzi, jak wiadomo, za sportowca-amatora, wynalazł nowy sposób zarobkowania.

Oprócz miesięcznej kwoty 3000 pesetów, która otrzymuje niby na amortyzację sprzętu sportowego, ostatnio pobrał on 6000 pesetów, czyli około 7000 złotych za podpis pod reklamę gum automobilowych.

Ładne amatorstwo!!!

Ostatnie wyniki piłkarskie. Trzecia runda rozgrywek o English Cup (puhar angielski), przyniosła sensacyjną porażkę Hundersfieldu, który został pokonany przez Manchester City 4:0.

Rozgrywki o mistrzostwo Wiednia dały następujące wyniki: Amatorzy - Vienna 4:0; Wacker-WAC 1:1; Slovan-Rudolfshügel 0:0.

Praski Rapid uzyskuje już trzecie z rzędu zwycięstwo nad drużyną portugalską, a mianowicie: Rapid-Benfica 5:2.

LEKKA ATLETYKA:

Żerdka do skoku wyżej z żelaza: Na walnym zgromadzeniu delegatów angielskiej federacji lekko-atletycznej, postawiono wniosek, aby żerdka do skoku wyżej robiona była z żelaza.

Walne zgromadzenie poleciło zarządowi przeprowadzić próbę i wynik jej podać do wiadomości klubu.

RÓŻNE:

— Mistrz łyżwiarzski Europy Skutnabb uzyskał na zawodach w Chamonix w biegu godzinnym 32 km.

— Prasa angielska przewiduje, że zwycięstwo w tegorocznych zawodach wioślarskich Oxford-Cambridge przypadnie drużynie Oxfordu, ponieważ Cambridge straciła swego najlepszego wioślarza Wansbrougha.

Pokwitowania.

Na fundusz prasowy. Tow. Andrzejewski Z Bydgoszczy zł. 3.80

Na „Dom Sierot“ D-ra Korczaka. Dla uczczenia pamięci tow. M. Paszkowskiej M. F. zł. 4.

Odpowiedzi Redakcji.

Tow. tow. K. Trzos, J. Golec, Stanek i inni w Miłosnie. Kalendarz Robotniczy na rok 1926 nie wyszedł

„SWIATOWID“ MARSZAŁKOWSKA 111 Początek o 4-ej pp.

Dziś! Pod protektoratem J. E. Pana Ambasadora Anglii przy rządzie Rzeczypospolitej „MOUNT-EVEREST“ (Na szczył świata). Potężna epopea zmagają z tajemniczym Tybetem i z jego niebotycznym, niedosięgalnym i mściwym strażnikiem Mount-Everestem. Specjalnie zastosowana muzyka z kompozycji tybetańskich

Dziś!

TANJSZE-JAKOŚCIOWO WYŻSZE.OD ZAGRANICZNYCH. PRZECIWKROFUKOM, ANGIELSKIEJ CHOROBI, OSŁABIENIU i.T.P. EMULSJĘ TRANOWA O PRZYJEMNYM SMAKU Z NAJLEPSZEGO TRANU-BERGEN R-BARCIKOWSKI T.A. POZNAŃ. DOSTAC MOŻNA: W apt.: B-cia Siciński, Mazowiecka 10, Wierzbiana, Marszałkowska 94 i in. W składach apt.: J. Rola-Skotnicki, N. Swiat 7, K. Brudnicki i S-ka, Marszałkowska 74, Stanisławski, Krak-Przedm. 31, Sroeki, Królewska 29 i in. Przedstawicielstwo: J. Miszczyński, Ks. Skorupki 8, tel. 85-48.

Zł. 400.000 Zł. rozpoczyna się ciągnięcie 5-ej klasy 12-ej Loterji Państwowej i trwać będzie po dzień 9 marca r. b., już wygrać można kolosalne sumy: zł. 400.000 250.000, 150.000 i wiele, wiele innych, nie jednemu usmiechnie się szczęście, nie jeden pozbawion zostanie kłopotów i męk nie jeden chwalić będzie chwilę szczęśliwego kupna u nas losu, oczy wszystkich zwrócone są na wynik dzisiejszego ciągnięcia, w niejednym domu zawita promień nieklamanej radości, każdy powinien kupić, jakoteż dokupić losy naszej szczęśliwej kolejki: z losami naszej kolejki przed urną szczęścia. Nasze szczęśliwe adresy: E. LICHTENSTEIN S-ka, Warszawa, Marszałkowska 146 E. LICHTENSTEIN Bielajska 3 egz. od r. 1835 Nalewki 42 konto P. K. O. 9374. Szczęście stale sprzyja naszym graczom. Większe wygrane zazwyczaj padają u nas.

DRUKARNIA „ROBOTNIKA“ Wykonywa wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące. Przyjmuje do druku DZIENNIKI, TYGODNIKI, MIESIĘCZNIKI. Ceny niskie. WARSZAWA, ul. WARECKA 7.

Powiatowa Kasa Chorych w Warszawie z mocy art. 53 ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowym ubezpieczeniu na wypadek choroby podaje do wiadomości, że dnia 5 lutego 1926 r. o g. 10 rano w lokalu Warszawskiego T-wa Technicznobudowlanego przy ul. Trzech Krzyży Nr. 9 — odbędzie się licytacja ruchomości, należących do tejże firmy — oszacowanych na zł. 1.888 gr. 44 — składających się z trzech bluczek, jednej szafy, maszyny do pisania „Underwood“, stolika pod maszynę, sześciu krzesel, czterech foteli, prasy do kopiowania i zegara ściennego — na pokrycie należnych Kasie składek członkowskich. Ruchomości obejrzyć można w dniu licytacji od godz. 9 rano, zaś spis takowych codziennie od 9 do 12 w wydziale Egzekucyjnym Powiatowej Kasy Chorych w Warszawie, Puławska 26. Warszawa, dn. 3 lutego 1926 r.

NA RATY zaliczki według możności płatniczej Klienta Futra, ubiory damskie i męskie na zamówienia pouług modelli francuskich. Obstawunki wykonywa się na miejscu we własnej pracowni Wytwórnia Futur i Ubiorów Dzielnia 5 m. 34. Dr. JAN AŁAPIN B. star. ordyn. kl. Uniw. Szp. S. Łazarza. Królewska 31, tel. 49-44. Ch. skróne wener. syfilis (analizy krwi) niemoc płc. Prom. Roentgena. 10-2, 5-7. Niezamożnych do 10 r. 7-8 w.

Niezbędny dla każdego właściciela i kierownika drukarni oraz wydawcy Podręcznik kalkulacji robot drukarskich opracował ROMAN MATHIA Cena w oprawie 10 zł. Do nabycia w Administracji „Grafiki Polskiej“, Warszawa, ul. Bednarska 9, tel. 216-54. Konto w P. K. O. Nr. 2651. Wysyłka na prowincję za zaliczką. Administracja „Grafiki Polskiej“ posiada na składzie szereg wydawnictw w językach polskim i niemieckim z zakresu przemysłu graficznego. Prospekty na żądanie.